

Popularny dziennik ilustrowany  
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przos. poczt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokola l. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

## Napad niemiecki na Polskę -- aktem nieprzyjacielskim przeciw Francji.

### OLBRZYMIĘ ZAKUPY W FABRYKACH ŁÓDZKICH.

Warszawa, 25 czerwca. (AW.). Dzienniki podają, że warszawski oddział Wniesztorga ukończył pomyślnie rokowania z przemysłowcami łódzkimi, osiągając porozumienie w sprawie sfinansowania dostaw. Zakupy poczynione w łódzkich fabrykach łódzkich sięgają 10 milionów dolarów, z czego 5 milj. dolarów wypłacono gotówką, resztę zaś Wniesztorg płaci weksłami.

### WIELKIE MANEWRY W POLSCE.

Warszawa, 25 czerwca. Ministerstwo spr. wojskowych zaprosiło na wielkie manewry tegoroczne wielu zagranicznych generałów. Oczekiwane jest przybycie marszałka Petaina z gronem francuskich oficerów sztabowych, generałowie Mittelhäuser i Sirovy z armii czeskiej, oraz sztabowej z Jugostawii i Estonii. Poza tem zaproszono na manewry rumuńskiego następcę tronu.

### PROCES PRZECIW REFERENTOWI MINISTERSTWA O SZPIEGOSTWO.

Warszawa, 25 czerwca. (AW.) Dziś w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciw referentowi wydziału politycznego Min. spraw wewnętrznych Maksymociukowi, aresztowanemu pod zarzutem utrzymywania stosunków ze szpiegami.

### NOWA KSIĄŻKA I PRELEKCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

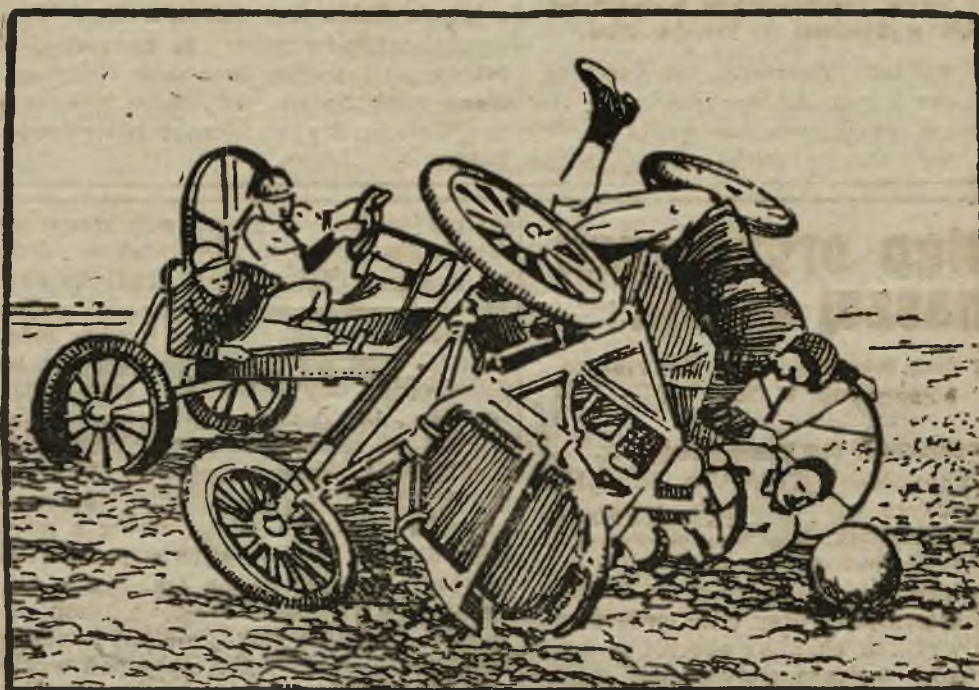
Warszawa, 25 czerwca. (AW.). Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka Piłsudskiego pt.: „Moje pierwsze boje“. Obejmuje ona działalność Piłsudskiego do czasu pobytu w Magdeburgu.

Warszawa, 25 czerwca. (AW.) Marsz. Piłsudski wygłosił na zjeździe historyków polskich w Poznaniu prelekcję pt. „Problem roku 1863“.

### RUCH REWOLUCYJNY W PERSJI.

Londyn, 25 czerwca. (AW.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że w Persji rozwija się ruch re-

### Ekscentryczny sport amerykański.



Amerykanie uprawiają obecnie poło na samochodach tak lekkich, że wywracają się często bardzo łatwo.

wolucyjny, zwracający się ostrzem przeciwko rządowi i wpływom państw postromnych. Ruchem tym kierują bolszewicy rosyjscy.

### TRZECH ZASTRZELIŁ A POTEM SAM ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Katowice, 25 czerwca. (Pat.). Dziś o godz. 6 rano zastrzelił w Nowej Wsi (powiat Katowice) Józef Cipa, robotnik górniczy Karola Kuhnę, zawiadowcę kopalni „Hildebrand“ w Nowej Wsi.

Jak stwierdzono, Cipa zaczął się przy drodze do kopalni i strzelił do przechodzącego Kuhnę z karabinu z odległości 200 m. — Kuhnę ugodzony strzałem z nerki z tyłu, natychmiast skonał. W czasie pościgu Cipa postrzelił ciężko murarza Chrobaczka oraz st.

sztygara Maksa Sigertha. Obaj przewiezieni zaraz do szpitala hutniczego w Nowej Wsi zmarli z powodu ran śmiertelnych w brzuchu. Zwłoki Kuhnę odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej w Bielszowicach. Scigany Cipa skrył się w lesie. Władze policyjne zarządziły natychmiastową obławę. Widząc się otoczonym przez policję, Cipa popełnił samobójstwo. Dochodzenia urzędowe wykazały, że przyczyną zbrodniczego czynu Cipy, dokonanego na Kuhnę, jest zemsta osobista, z powodu wypowiedzenia Cipy pracy. Wypowiedzenie nastąpiło z powodu niezastosowania się Cipy do zarządzeń dyrekcji kopalni. Jak stwierdzono C. miał kilkakrotnie zatargi z zarządem kopalni.

# Sytuacja wymagająca zastanowienia.

**Brak zrozumienia poważnej sytuacji. — „Pomyślna chwila“? — Znaczące mruganie bez znaczenia. — Czas na decyzje.**

W chwili bardzo ciężkiego przesilenia gospodarczego i niezmiernie poważnej sytuacji na terenie polityki zagranicznej, zaczyna się u nas obrada nad reformą rolną. Szkoda doprawdy czasu, by zastanawiać się tu nad nowym projektem — było ich już tyle — wystarczy później przyrzeć się ustawie, jeśli jaka ostatecznie z uchwał sejmowych wyjdzie. Natomiast nie można spuszczać z oka i nie można nie śledzić z największym niepokojem poważnych posunięć, a choćby tylko

**przygotowań do posunięć w dziedzinie polityki zagranicznej.**

Jeść to rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla naszych stosunków politycznych, że w chwili, kiedy polityka europejska wchodzi na tory, które w konsekwencji mogą się okazać bardzo groźne dla Polski, Sejm radzi nad reformą rolną, przez co roznieca się w kraju niesamowite uczucia, a

**minister spraw zagranicznych wybiera się z jakimiś wykładami do Stanów Zjed.**

Takie wykłady, zwłaszcza tak świetnego mówcy, jakim jest p. A. Skrzyński, mogłyby być w innych okolicznościach nawet bardzo ciekawe, ale obecnie trzeba działać, a nie

mówić, zwłaszcza ludziom, którzy nie lubią słuchać okrągłych przemówień.

**Delikatnie się przeczy,**

że wyjazd p. Skrzyńskiego nie ma celów finansowych, przeczy się w takiej formie, żeby temu przeczeniu nikt nie uwierzył. Można przeczyć pewnie i śmiało. Wyjazd p. Skrzyńskiego w obecnych warunkach może wywołać **bardzo niepożądane wrażenie.**

Bardzo niemile wrażenie musi wywołać również artykuł pisma, które stoi blisko M. S. Z., a mianowicie artykuł „Kurjera Polskiego“, który pod nagłówkiem „Pomyślna chwila“ wywodzi, że z powodu przecięcia się jakichś przekątni, sytuacja obecnie jest świetna dla Polski, bo się przecina protokół genewski z paktem gwarancyjnym! Jest to **usypianie, a nawet bałamučenje opinii publicznej.**

Z przemówienia p. Skrzyńskiego i owego artykułu, który jest odbiciem tego przemówienia, możnaby uznać, że minister Skrzyński ma jakiś poufne informacje i dlatego robi dobrą minę, bo wie coś, czego inni nie wiedzą, coś bardzo ważnego i pomyślnego dla Polski. —

Tymczasem co się pokazuje? Z wywodów „Kurjera Porannego“ z dnia 30 czerwca wynika jasno, że minister Skrzyński nie zna nawet dokładnie tekstu opublikowanej noty.

P. Skrzyński mówił o jakimś korzystnym dla Polski „najważniejszym wstępie“, pominiętym rzekomo w polskim tłumaczeniu, tymczasem pokazuje się, że tekst francuski, niemiecki i angielski także owego wstępu nie zawierają. Również zapewnienie p. Skrzyńskiego, że z nowego systemu arbitrażowego „wyłączone są sprawy terytorialne“, nie znajduje potwierdzenie w żadnym z tekstów. Na pytanie posła Rudzińskiego, co będzie, jeżeli traktat arbitrażowy pomiędzy Niemcami a Polską nie będzie mógł dojść do skutku, nie potrafił p. Skrzyński udzielić odpowiedzi. Z tego wynika, że jego znaczące mruganie okiem, jakoby coś wiedział, nie ma głębszych podstaw. —

Byłby istotnie najwyższy czas, żeby zamiast zapóźno śpiewać „Rotę“ i odbywać pochody,

zmobilizować za wczasu opinie publiczną i zająć przedewszystkiem Sejm sprawami, związanymi z notą, czas zastanowić się, kto ma w tych ciężkich i trudnych chwilach kierować losami naszej polityki. P. Skrzyński mu zaś, skoro ma ochotę jechać do Ameryki inożemy życzyć: „Szczęśliwej podróży!“

## Postęp organizacji naszej armii.

(Dalszy ciąg mowy ministra Sikorskiego, wygłoszonej w Senacie.)

### Reorganizacja marynarki wojennej.

W r. b. ustalono i zabrano się do wykonania zasadniczych wytycznych kompletnej reorganizacji marynarki wojennej, jak również i programu jej rozbudowy na najbliższe 3 lata. Jestem przekonany, że tak przy nowej obsadzie personalnej, jak i przy tym programie i przy tych wytycznych, które obecnie są ustalone, marynarka wojenna nie tylko pod względem operacyjnym odpowiada swojemu zadaniu, ale, jeżeli weźmiemy kooperację, między innymi, materiałową Rosji sowieckiej i Niemiec to kooperacja wojenna, która bezapelacyjnie jest stwierdzona, to znaczenie rozpoczętej reorganizacji jest bardzo duże: i marynarka i inwestycje, które przeprowadzamy, przy czynią się także w bardzo wysokim stopniu do podniesienia walorów pierwszorzędnych zagadnień ogólnopaństwowej natury, podkreślą bowiem naszą wagę w docenianiu tego skrawka wybrzeża morskiego, jaki na podstawie traktatu wersalskiego został Polsce przyznany. W związku z aktualną dyskusją międzynarodową ma to, zdaje się, bardzo poważne znaczenie.

### Służba budownictwa.

W kompletnej przebudowie jest również służba budownictwa (S. Kalinowski: A obrona przeciwgazowa!). O tem będę mówił w dziale przemysłu wojennego.

Według poglądów oddziałów linowych rejonu inżynierji i saperów, jeżeli coś budują tak powoli, że te budowy są przeznaczone

dla przyszłego pokolenia. I pod innym względem budownictwo to jakkolwiek w porównaniu z 1922 i 1923 r. zrobiło duży bardzo postęp, nie stało na wysokości zadania. Potrzeby nasze w tej dziedzinie są bardzo duże. Nie chcę ich tutaj wymieniać, ale mogą to nawet poszczególni obywatele kraju stwierdzić, obserwując, że do dnia dzisiejszego, a więc w tyle lat po ukończeniu wojny, musimy niejednokrotnie oddziały wojskowe kwaterować po wsiach i folwarkach. Higjena pomieszczenia tych oddziałów — nie mówię o mieszkaniach dla kadr zawodowych — pozostawia nie zwykle dużo do życzenia, tak, że i w tej dziedzinie państwo polskie będzie musiało się zdołać być na wielki wysilek. Jesteśmy przeto obowiązani zrobić wszystko, żeby pod względem organizacyjnym sprawa ta była postawiona na właściwej płaszczyźnie. Po długich studiach, wyzyskując miniony martwy sezon budowlany, zdecydowaliśmy oddzielenie służby właściwego budownictwa od służby saperów i od fortyfikacji, stworzyliśmy departament budownictwa z fachowym inżynierem na czele, a więc wprowadziliśmy słowem czynnik fachowości do tego działu służby, i jak mamy tego dowody od kilku miesięcy, daje to niezwykle dodatnie rezultaty.

Wprowadzając reorganizację tę dalej w dół i wprowadzając ją niejako systemem amerykańskim, to znaczy, tworząc tam kierownictwa budowlane, gdzie one są uzasadnione, i podporządkowując fachowcom, centralnie sprawami kierującym, jestem przekonany, że dziedzinę budownictwa potrafimy także gruntownie już w bieżącym roku sanować.

### Służba artylerji.

Ulepszono również służbę artylerji, wprowadzając instrukcję badań — Instytut Artylerji, pod którym to względem będziemy

także i w innych działach administracji życia technicznego wojska ten wzór naśladowali.

Wogóle, jeżeli mówimy o dziedzinie organizacyjnej, to wydaje mi się, że jesteśmy na racjonalnej obecnie drodze, gdzie czynnik wojny oraz możliwości i potrzeby pokoju są harmonizowane, i z chwilą, gdy ustawa o naj wyższych władzach obrony państwa zostanie przez izby ustawodawcze — co uważam za rzecz pilną i konieczną — uchwalona, jestem przekonany, że ten gmach budowy armji narodowej będzie w sposób zdrowy od fundamentów aż do góry założony i ugruntowany.

### Wyszkolenie.

O wynikach pracy dla wojska w dziedzinie wyszkolenia mówiłem obszernie w Sejmie. Podniosłem prace nad ujednostajnieniem doktryn i metod wyszkolenia: podjęliśmy szereg instrukcyj, które w 1924 roku wydaliśmy i których wydawnictwo będzie w 1925 r. w dalszym ciągu kontynuowane. Podniosłem również i pracę nad podniesieniem poziomu i wykształcenia fachowego naszej kadry zawodowej. Trudności, jakie przy tej pracy napotykamy, są przedewszystkiem trudnościami materialnej natury. Brak odpowiednio urządzonych obozów ćwiczebnych, brak planów ćwiczebnych w poszczególnych garnizonach, ciągłe braki, jeżeli chodzi o amunicję ostrą i ślepa, ciągłe braki, jeżeli chodzi o sprzęt — to są rzeczy, które dadzą się w całości usunąć dopiero wówczas, gdy będziemy rozporządzali daleko większymi sumami na rzecz wojska, niż to może być dzisiaj. Ale i pod tym względem w porównaniu z latami poprzednimi nastąpiła w 50 proc. poprawa, co jestem obowiązany w stosunku do Ministerstwa Skarbu lojalnie stwierdzić

(C. d. n.)

# Pod grozą bolszewickiego niebezpieczeństwa.

## Nota Jugosławiji do Austrii.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w czerwcu.

Kwestja centrali bolszewickiej w Wiedniu nie przestaje być aktualna. Jeden z najzdolniejszych agitatorów komunistycznych, Joffe, pozostawił za czasów swego posłowania w Wiedniu tak trwałą pamiątkę rządowi austriackiemu, iż tenże dziś jeszcze za to pokutować musi.

Kilkakrotnie już zwracały państwa ościenne uwagę Austrii, aby energiczniej nieco zabrała się do przebywających na jej terytorjum agentów komunistycznych, korzystających z prawa asyłu lub będących w służbie tutejszego poselstwa sowieckiego, którego zadaniem jest uprawianie agitacji na Bałkanie i w Europie środkowej.

Po zamachu na katedrę w Sofii, zwróciły państwa sąsiednie, a szczególnie Jugosławia, baczniejszą uwagę na Wiedeń, kontrolując pilnie za pośrednictwem przystanych tutaj urzędników, lub też przez poselstwa swe, ruch komunistyczny.

Rezultatem tych wszystkich badań było wysłanie noty, jaką poseł jugosłowiański w Wiedniu wręczył onegdaj imieniem swego rządu austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych, drowi Mataji.

Nota ta, utrzymana w tonie nadzwyczaj przyjaznym i ugrzecznionym, wskazuje jednak niedwuznacznie na istnienie centrali bolszewickiej w stolicy naddunajskiej, jak również na istnienie pisma komunistycznego „Federation Balcanique“, wydawanego w języku

francuskim na koszt tutejszego poselstwa sowieckiego.

Do noty dołączył nawet rząd jugosłowiański imienny spis wszystkich agentów kom., działających na terytorjum Austrii, co świadczy o rzetelnym i sumiennym zbadaniu sprawy przez Jugosławję z jednej strony, a o... istnieniu takiej centrali z drugiej.

Rząd jugosłowiański wyraża w nocie swej nadzieję, że policja wiedeńska, której sprawność powszechnie jest znana, dołoży wszelkich starań, celem zapobieżenia złemu, które mogłoby groźnie przybrać rozmiary.

Trudno pomawiać austr. ministra spraw zagr. dra Mataję, należącego do stronnictwa chrz. - społ., o jakieś sympatie z bolszewikami, tembardziej, że mową swoją, wygłoszoną przed kilkoma tygodniami na zgromadzeniu partyjnym, a zwróconą przeciwko sowietom, wywołał nawet konflikt dyplomatyczny z Rosją który tylko z trudem został zażegnany.

A jednak Austrija traktuje pobłażliwie niebezpieczeństwo bolszewickie ograniczając się jedynie do perlustracji cudzoziemców, „podejrzanych“ o bolszewizm.

I w tem tkwi właśnie powód, dla którego rząd jugosłowiański zwrócił się do Austrii z prośbą o zainicjowanie naprawde skutecznej akcji, która położyłaby wreszcie koniec krecim machinacjom bolszewickim i oczyściła Wiedeń z zarzutu, jakoby był siedziwą spiskowców z pod sztandaru — trzeciej międzynarodówki.

dy Tłutiuńka. Tam to mieli oni być specjalnie szkoleni w akcji dywersyjnej i szpiegowstwie przez polskich oficerów, poczem po skończonym „kursie“ wysłani przez granicę do sowietów. Tam weszli w skład różnych petlurowskich organizacji, poczem nawet stanęli na czele bandy antysowieckiej, ale jakoby wszystko działali pod przymusem, gdyż zagrożono im tajnym wyrokiem śmierci.

Po takich zeznaniach prokurator wniósł prośbę o ulaskawienie dla oskarżonych. Kara śmierci przez rozstrzelanie została zamieniona na 5 lat więzienia. Niezadowolony z wyroku Kozarenko, oczekując wypuszczenia na wolność

spłunął na stół sądu,

i krzyknął, wyprowadzony pod bagnietami z sali: „nie warto Wam było służyć!“ Epilog procesu tego wywarł w Kijowie głębokie wrażenie.

Przypuszczają, że Kozarenko został już w G. P. U. potajemnie rozstrzelany.

## Wielkie świętokradztwo.

Stosunki bezpieczeństwa w Rumunii nie należą bynajmniej do rozkosznych, jak o tem niejednokrotnie donosiliśmy. Niedawno zaszedł znów wypadek bandytyzmu, połączonego z świętokradztwem, w miejscowości Tisouti koło Cucurmare (Bukowina).

Kościelny wrócił w nocy z wesołej zabawy, na której sobie nieco załaz pałę i spoczął na ławce w dziedzińcu kościelnym, by nieco „odetchnąć“. Nagle spostrzegł trzech ludzi, chyłkiem skradających się ku drzwiom świątyni. Kiedy spostrzegli oni kościelnego, momentalnie skoczyli ku niemu, ogłuszając biedaka potężnym ciosem w głowę. Następnie przez okno wtargnęli do kościoła i rozpoczęli rabunek. —

Lupem ich padło wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, przedewszystkiem zaś naczynia kościelne, wartości 150.000 lei (około 3.500 złotych).

Tymczasem kościelny ocucił się i pobiegł do wsi, wzywając pomocy. Gdy mieszkańcy przybyli, rabusiów już nie było ani śladu. — Aresztowano jako podejrzanych trzech mieszkańców wiosk, którzy już dawniej usiłowali włamać się do kościoła.

**Herbata Riedla** 249

## Nowa prowokacja sowiecka w Kijowie.

Za oskarżeni Polski bandyci ulaskawieni.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

Kijów, w czerwcu.

W swoim czasie grasowała na Ukrainie banda antysowieckich kontrrewolucjonistów ukraińskich, którzy, niezadowoleni z przejścia na stronę bolszewików atamana Tłutiuńka, podjęli na własną rękę walkę powstańczą przeciw sowietom.

Organizacją tą dowodzili dwaj petlurowcy: Kosenko i Kozarenko. Pieniądze na akcję zbrojną otrzymywali oni od różnych emigracyjnych rosyjskich organizacji i zakonspirowanych kontrrewolucyjnych białych jacejek na Ukrainie.

Wreszcie banda ta została zlikwidowana i prowodyrzy jej, Kosenko i Kozarenko, dostali się w ręce sowieckich władz. W dniu 18-go czerwca b. r. odbyła się w kijowskim gubernialnym sądzie rozprawa, której całe ostrze w najniespodziewany sposób zwrócone zostało przeciw Polsce,

a w szczególności sztabowi generalnemu.

Z zeznań świadków okazało się, że Kosenko i Kozarenko mieli uzyskać ulaskawienie, jeśli złożą zeznania z góyr uplanowane przez G. P. U. kijowskie i prokuratora sow., renegata polskiego, niejakiego Skarbka, znanego nam już ze słynnego procesu przeciwko

Ninie Krzczkowskiej i gen. Bielawiczowi w Kijowie. —

Zeznania te były

ordynarną prowokacją,

wymierzoną przeciwko sztabowi generalnemu. Kosenko i Kozarenko zeznawali jednako, że zostali oni jako b. petlurowcy przymusowo z obozu dla internowanych w Kaliszu wysłani do Lwowa i wciągnięci do ban-

## O czem się mówi w Paryżu.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

(WYŚCIGI AUTOMOBILOWE W MONTHLERY. — O CZARACH WYSTAWY SZTUK DEKORACYJNYCH. — O KREDYCIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ FRANCUSKIEJ.

Nie wiem, dlaczego, ale mam już taką naturę, że wielkie upały, nastrajają mnie sportowo. W ostatnią niedzielę gorąco doszło do zenitu. Ludzie wlekli się osowiali po rozpalonym asfalcie, oglądając mdlejącymi oczyma mętne sylwety drzew, zamaryłych w rozedrganem powietrzu.

Olbrzymia kopuła niebios rozpinała się nad światem, zieleń żarem. To też rozentuzjazmowany wpadłem jak bomba na „gare d'Orlean“, kupiłem bilet do Monthlery i ocierając pot, spływający mi z czoła, układałem w wagonie horoskopy wielkich wyścigów automobilowych.

Paryż, w czerwcu.

Tor automobilowy w Monthlery szumnie urzezany najszybszym torem świata, należy w każdym razie do najlepszych w tym rodzaju. Betonowa trasa, obwodu 2 i pół klm., z wzniesionymi wysoko zakrętami, jest specjalnie przystosowana do zawrotnych szybkości. Nic też dziwnego, że gdy słynny Temple, niepokonany motocyklista angielski, był współzawodnikiem, pędząc z szybkością 160 klm. na godz. szalałem z radości, oczekując zarazem z biciem serca następnego punktu programu.

Zapowiadał się on niesłychanie. Bieg „ball-

dów — największych maszyn. Kierowcy same „asy“ światowej sławy: Eldridge, Thomas, Divo, Bogenschutz... Maszyny bardziej niż „lemarquables“. Wystarczy, że powiem kilka słów o jednej.

„Fiat“ Eldridge'a, na którym ustanowił on tamtego roku rekord szybkości na kilometr, jest unikatem jedynym w swoim rodzaju. Fachowcy krzywią się i mówią, że nie jest to już właściwie samochód — ale co tam fachowcy! Szeroko rozstawione przednie koła, na nich spoczywa przód motoru — a potem dalej motor, motor i motor! Gdzieś wkońcu, daleko, rysuje się w mgle postać p. Eldridge'a z rozburzonymi włosami i twarzą spokojną, jak sama flegma angielska. Dźwiga on w sobie potworny, 300-konny silnik samolotowy (nie Eldridge, ale „Fiat“), połączony w najprymitywniejszy sposób, łańcuchem z tylnymi kołami. Posiada on nadto tę właściwość, iż zanim jeszcze ruszy, wydaje tak piekielny hałas, że zdumieni widzowie zamykają oczy i otwierają szeroko usta, jak artylerzyści przy wystrzale armaty ciężkiego kalibru i wyją z uciechy.

Jednak, tym razem, nie spisał się p. Eldridge, mimo świeżego przemalowania wozu i podwójnej dozy flegmy, z jaką go prowadził. Nowiutki 12-cylindrowy „Delage“ wyścigowy, przybył pierwszy, robiąc do 220 km. na godz., ku szalonej radości tłumów a mojej czarnej rozpacz: naturalnie założyłem się przed biegiem, stawiając na Fiata...

Powracając do Paryża, oglądałem z okien wagonu malownicze wioski i miasteczka francuskie, oblane łagodnym, zachodzącym słońcem — i ku przerażeniu podróżnych, dygotałem od czasu do czasu, pełen jeszcze febrycznego turkotu 300-konnego zdrajcy...

Wieczorem poszedłem na wystawę sztuk dekoracyjnych, by utopić ma boleść w kolorowych wodach Sekwana, omalowanych tysiącem reflektorów i ogni sztucznych.

Można krytykować wystawę, można zarzucać jej zbyt ekscentrycyzm etc., etc., każdy musi jednak przyznać, że po dopełnieniu pewnych koniecznych warunków, wystawa stała się czemś

naprawdę czarownym. Warunki te są nadzwyczaj proste: Wystarczy wyjść z domu około dziesiątej wieczór i zmierzać na „place de la Comode“ bez zbytecznego pośpiechu, odwiedzając po drodze wszystkie bary i kawiarnie. Pewna wstrzeźliwość musi być jednak zachowana. Nie należy pić więcej jak po jednym kieliszku — najlepiej maderę i porto na zmianę. Na samej wystawie wskazane jest jeszcze odwiedzić „restaurant de Bourgogne“, poczem można dopiero z całym artryzmem wchłaniać otaczające piękno.

A jest go pełno. Sto jazz-bandów brzmi kojąco, jak muzyka anielska, przepyszne rakiety rozpryskują się świetlnymi wachlarzami, niczem gwiazdy w ósmym niebie Mahometa — zapach perfum — przepastne spojrzenia aksamitnych oczu, palące, jak ogień... Bajka! Bajka! Sekwana mieni się, płonie. Ognie sztuczne kreślą na niej magiczne znaki i rozety; świetne kaskady spadają z obu stron mostu Aleksandra, oblane tęczą najcudniejszych świateł, rozpryskując bezcenny, brylantowy pył. A z obu brzegów przyglądają się w zadumanej, sennie wodzie, dwa rzędy gmachów, jak dwa rzędy klejnotów w kryształach szyb wystawowych...

Cudnie! Cudnie! — tylko pewna wstrzeźliwość musi być zachowana: najlepiej maderę i porto... na zmianę!..

Wczoraj pop. zwiedzał wystawę, prezydent Rzeczypospolitej, p. Gaston Doumarque w otoczeniu ministrów, komisarzy, prefektów, dyrektorów i dużych rzesz ludu.

Przed pawilonem włoskim zdarzył mu się śmieszny wypadek:

Oficerowie włoscy ofiarowali stowarzyszeniu „quelles canes“ (inwalidom wojennym ramionym w twarz), dowcipnie pomyślany aparat. Służy on do szybkiego orientowania się po olbrzymiej wystawie. Wystarczy wrzucić monetę 10 cent i ustawić odpowiednio wskazówkę, by na specjalnie skonstruowanym planie, zapalało się światełko, w miejscu poszukiwanego pawilonu.

Automat ów niezmiernie zaciekał przy-

## Zmiany gabinetu w Grecji



Poniżej waz... d... nie zgodził się na utworzenie gabinetu ministerjalnego w Grecji, podjął się tej misji były prezydent ministrów Michalakopoulos, za rzymując dla siebie tekę ministra spraw zagranicznych.

denta. Gratulował on i dziękował oficerom włoskim, poczem chciał osobiście wypróbować przyrząd. Wynalazł odpowiedni pawilon, ustawił wskazówkę, i rozpoczął poszukiwania po kieszonkach za 10 centymówką. Jednak jakoś to nie szło. Po długiej chwili okazało się, że p. prezydent nie posiada takiej sumy. Z uśmiechem zwrócił się do jednego z otaczających go ministrów z prośbą o „pożyczkę“. Po wrzuceniu monety, aparat działał znakomicie. Światełko zapaliło się natychmiast. Prezydent był zachwycony... Elzet.

51

## Pułkownik Molnar.

OBRAZEK

z niedawnych czasów.

Napisał: ROMUALD KONOPKA.

(Ciąg dalszy).

Służący wyszedł bez słowa. Po jakimś czasie wrócił z żądanym napojem. —

Major pił chciwie podany mu trunek. Po wychyleniu do dna szklanki wina, począł rozglądać się ciekawie po kajucie, oświetlonej rzęsiście światłem elektrycznym.

— Gdzie jestem? zapytał, — przecierając oczy.

— Na okręcie — odparł służący — wyłowiliśmy majora z rzeki.

Wówczas majorowi wróciła pamięć. Przypomniał sobie całą rozmowę z pułkownikiem, jego okropny wzrok, zwróconą ku sobie lufę rewolweru, a wreszcie ten straszny moment, kiedy w drgawkach szalonego strachu zobaczył przed sobą otwartą, wspioną otchłań wód rzeki, bez nadziei ratunku, czy pomocy. Wstrząsnął się na to wspomnienie i zimne dreszcze przeszły mu po ciele.

— Czy pułkownik także został uratowany? — zapytał po chwili.

Służący nie wiedział o kogo chodzi.

— Czy ten drugi, który był ze mną w łódce, jest także przy życiu? — powtórzył major.

— Nie, odparł zapytany, nie można go było wyłowić z rzeki, gdyż woda rzuciła jego ciało pod koło okrętu. Napewno nieboszczyk.

Major westchnął, zamknął oczy. Coś niby wyrzut sumienia okłóło go w okolicy serca, a zarazem jakby na usprawiedliwienie przemknęło mu przez głowę: „chciał mię zabić“.

Równocześnie stanęło mu jasno przed oczyma, że teraz z chwilą śmierci pułkownika, jego żona stała się wolną, że obowiązkiem jego zająć się nią, a nawet ożenić.

— Ożenić, powtórzył w myśli, ani mi to w głowie, mam jej dość. Niech szuka innego męża.

Uspokojony tem postanowieniem, przewrócił się na drugi bok do ściany kajuty i pewnym czasie usnął znowu.

### ROZDZIAŁ IX.

Nazajutrz w komendzie austriackiej w Sístowie, było olbrzymie poruszenie.

Nikt nie przypuszczał, że afera miłosna pułkownikowej skończy się tak tragicznie.

Sama pani Marja była zaskoczona wypadkiem nagłej śmierci męża i czy z udanej, czy też prawdziwej rozpacz, zalewała się obficie łzami, mdlejąc po kilka razy na godzinę. —

Domownicy cuculi ją, patrząc zarazem

ponuro w jej twarz, gdyż nikomu nie było tajnym, że ona to właśnie jest powodem nieszczęścia.

Śmierć pułkownika była tem straszniejszą, że ciała jego mimo troskliwych poszukiwań nie zdołano wyłowić z rzeki. Widośnie, okropne koło maszyny poszarpało je na sztuki. Przytem trudno było dojść, czy wypadek przewrócenia łódki został rozmyślnie przez pułkownika spowodowanym, czy wynikał z powodu nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. W każdym razie z zachowania się pułkownika przed odjazdem do majora, nie można było wnioskować, by tenże miał zamiar popełnienia samobójstwa, lub też zabójstwa na osobie swego rywala. Najprawdopodobniejszym wydało się przypuszczenie, że pułkownik doprowadzony słowami majora do ostatecznego wzburzenia, powodowany jedynie szaleństwem, bez poprzedniego zamiaru zbrodniczego, w chwili krytycznej skierował łódź ku okrętowi.

Fatum chciało, że nie major, sprawca jego nieszczęścia, lecz on sam stał się ofiarą swego szaleństwa.

Fischer, dowiedziawszy się o śmierci pułkownika był wzbudzony niezmiernie. — Chodził wielkimi krokami po kancelarii z włosami w nieładzie, z ogniem świętego oburzenia w oczach i perorował nieustannie, zwracając się do milczącego sierżanta:

(Dok. nast.)



## Repertuar Kinoteatrów:

„L. E. W.“

PREMIERY KOPERNIK—MARYSIEŃKA

Dziś piątek 26. b. m. Największa artystka świata Norma Talmadge w erotycznym dramacie 8 akt. „miłość i nienawiść“

## Twoja na wieki

Arcydzieło treści, arcydzieło zdjęć, arcydzieło gry.

Dziś piątek 26. b. m. Nadzwyczajny dramat w 7 aktach, osnuty na motywach powieści Jacka Londona: „Zew lwów“

## BOHATER PODLEGŁOŚCI (Rio-Tin-Tin)

Rzecz dzieje się na Alasce, krainie złota, gdzie rządzi prawo pięści i kłów. W głównych rolach: Walter Mc. Grail, Pat Harigan, oraz pies wilk Rio-Tin-Tin. 23695

Przepiękne zdjęcia — genialna gra artystów.

## Katastrofa na dworcu kolej. we Lwowie. Zderzenie się parowozu z wagonem osobowym.

(d.). Po godzinie siódmej wieczorem wczoraj na głównym dworcu kolejowym wydarzyła się katastrofa, w której jednak nikt z ludzi nie poniósł żadnego uszkodzenia. Natomiast na peronie wskutek tego powstała panika, zwłaszcza wśród podróżnych, a było ich sporo, gdyż o tym czasie prawie we wszystkich kierunkach odchodzą pociągi.

Oto nastąpiło zderzenie parowozu na szczęście z próżnym wagonem trzeciej klasy, którym na peronie manewrowała druga lokomotywa. Wskutek silnego uderzenia z obu stron parowóz doznał strzaskania cylindra

i wiele innych uszkodzeń, wagon zaś został rozbity, gdyż czołowa ściana uległa zupełnemu zniszczeniu.

Zaraz na miejscu zebrała się komisja kolejowa, która stwierdziła, że winę w tym wypadku ponosi maszynista oraz przetokowy, którzy, przeoczywszy dany sygnał „stać“, puścili w ruch maszynę wraz z wagonem osobowym. —

Po skończonych oględzinach natychmiast tor uprzątnięto, a parowóz i wagon odstawiono do warsztatów kolejowych.

## Nożem pocięty awanturnik.

### Atak na policjantów na pl. Halickim.

(d.). Wczoraj po godzinie piątej popołudniu na pl. Halickim rozegrała się niezwykle sensacyjna scena, która na miejscu zwabiła olbrzymi tłum mieszkańców. O tej porze od strony placu Mariackiego nadeszła grupa podochoconych wyrostków a na czele tejże biegł nieznany młodzieniec z rozdartą koszulą, mając zakrwawione piersi. Przytem wykrzykiwał on ordynarne wyzwiska, wywołując przestraszczenia wśród przechodniów.

Gdy okrwawiony osobnik przebiegał obok posterunkowego, ten usiłował go przytrzymać. Ale w tej samej chwili rozszalały młodzieniec tak silnie uderzył posterunkowego, że ten wyrzucił się poza ogrodzenie skweru. Widząc to drugi posterunkowy, który tamte dy przejeżdżał tramwajem, pospieszył swemu koledze z pomocą. Wówczas nadzwyczaj silny szalaniec rzucił się i na tego posterunkowego tak, że obaj funkcjonariusze policyjni nie byli w stanie awanturującego się osobnika

ubezwładnić, a z licznie zebranego tłumu nikt im z pomocą nie pośpieszył. Dopiero z komendy m. naobiegl pewien sierżant z żoł. i ci dopiero położyli kres wojowniczym zapędom podbitego młodzieńca, sprowadzając go do Komendy. Zawezwano tu również Pogotowie ratunkowe, lecz awanturnik nie dał sobie opatrzeć kilku ran ciętych, jakie miał na piersiach. —

Wreszcie osobnika tego sprowadzono do aresztów policyjnych przy ulicy Jachowicza, gdzie nałożono mu kaftan bezpieczeństwa i w ten sposób zupełnie go uspokojono.

Dochodzenia policyjne wykazały, że jest to Ludwik Petrów, 20-letni robotnik bez zajęcia, zamieszkały przy ulicy Wałowej l. 10. On to w czasie zabawy pijackiej w jednym ze szynków zadał sobie kilka lekkich ran, a dążąc do domu wywołał tak piekielną awanturę. —

## Oszukańczo-złodziejska czwórka.

### Ofiarą jej padł ślusarz, bank I „Arma“.

(d) Czterej pomocnicy ślusarscy, a to Jan Miško, lat 19, Edward Strzelczuk, lat 17, Mieczysław Dobrzyński, lat 19 i Michał Olejnik, lat 15, stworzyli spółkę celem zdobywania pieniędzy w oszukańczy sposób. Zbrodni oszustwa przedewszystkiem dopuścili się oni na szkodę Banku ziemskiego kredytowego przy ul. Jagiellońskiej l. 2. Mianowicie wystawiali oni sfingowane rachunki na konto swego pracodawcy p. Paszkiewicza przy ul. Sykstuskiej l. 10. Rachunki te zaopatrywali w fałszywe podpisy i podrabiane pieczętki firmy Paszkiewicza.

W dodatku Strzelczuk i Dobrzyński dopuścili się zbrodni kradzieży na szkodę magazynu broni „Arma“ przy ul. Lindego l. 9. Obaj oni z zamkniętej wystawy, którą sobie otworzyli, skradli trzy nowe browingi, jeden rewolwer bębnowy i szczyryk.

Dochodzenia w obu tych sprawach przeprowadził z urzędu śledczego wywiadowca Lorch, który wczoraj wszystkich czterech osobników aresztował.

## NADESLANE.



Za spokój duszy ś. p.

## ADAMA OKOŃSKIEGO

artysty i reżysera opery lw. odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci dn. 30-go czerwca **Maza żałobna** w kościele św. Mikołaja, o godz. 7.30 rano, na którą krewnych i przyjaciół zaprasza 23629 **Żona z dziećmi.**

## Wysowa

„ZDRÓJ SŁONY“  
suczawa alkaliczna sodowo-siarczkowa

przeciw: gruźlicy płuc, rezedmie płuc, duszności oskrzelowej, nieżytyom krtani, tchawicy, oskrzeli; — chorobom narządu pokarmowego. — 1545 Ułatwia trawienie. — Do nabycia:

Gen. Repr. „Fons. JASŁO, Małopolska“ w Zarządzie Zakładu Wysowa pow. Gorlice oraz we wszystkich aptekach i droguerjach.

## Adwokat Dr. Marek Ekslein

prowadzi kancelarię ponownie  
ul. Krasiekich 15.

23687

## Dr. O. Margulies

ul. Asnyka 6. — Leczenie dlatermią.

23670

## PODZIĘKOWANIE.

Jako uczestnicy Kursu Przygotowawczego do nadzw. egzaminu z zakresu 6 klas gimn. składamy serdeczne podziękowanie Zarządowi i Gronu Profesorów Kursów nauk wych. „Pilność“ Instytutu „Ecole Reforme“, Pańska 14 za mezelno i pełne zaparcia się przygotowanie, które umożliwiło nam złożenie egzaminów w gimnazjach państwowych z pomyślnym dla nas wynikiem. Równocześnie stwierdzamy, że wszyscy uczeni wie. uznani przez Radę profesorów Instytutu „Ecole Reforme“ za odpowiednio przygotowanych do egzaminu, zdali powyższy egzamin.

Lwów, dnia 25. czerwca 1925.

Wacław Karbowski, Jerzy Kolljewicz, Tadeusz Kolljewicz, Wacław Netrik Kozłarski, Jerzy Łamasz, Marjan Mazur, Włodzimierz Mogilnicki, Emil Mogilnicki, Andrzej Storoniat, Tadeusz Wróbel, Jan Znbek. 23656

Odn. śnie do ogłoszenia umieszczonego 25. bm., zwraca się uwagę celem uniknięcia nieporozumień, że wszyscy pomocnicy techn. dent. (bez względu na to, jak długo są w zawodzie) mają przedłożyć odpisy świadectw z odbytej praktyki (do dni pięciu).

Za Gremjum Techn.-Dent. Za Zw. Zaw. Tech.-Dent.

ORDOWER 23686 STIEBER

## Wypadek przy naprawie maszyny

## w fabryce „Gafota“.

(d.). Wczoraj przed południem w fabryce „Gafota“ wydarzył się wypadek, który na szczęście zakończył się lekkim uszkodzeniem ciała Filipa Dragańczuka, mechanika tej fabryki, zamieszkałego przy ulicy Frydrychów l. 7. Dragańczuk w czasie naprawiania i puszczenia w ruch maszyny został zraniony w czoło małym kołem popędowym, które skutkiem rozluźnienia spadło z osi. — Rannego bezwzględnie przewieziono do ambulatorium Pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz dyżurny, nie stwierdziwszy poważniej-

szego uszkodzenia, po zaopatrzeniu pozosta-  
wił Dragańczuka w domowym leczeniu.

Jak stwierdzono, winę w tym wypadku  
ponosi sam Dragańczuk wskutek swej nie-

ostrożności, który przy puszczeniu w ruch  
źle funkcjonującej maszyny, powinien był  
zachować wszelkie ostrożności.

## Nie mógł ożenić się z żydówką, więc wczoraj strzelił do siebie.

(d) Wczoraj o godzinie dziesiątej wieczór liczni jeszcze spacerowicze w parku im.  
Kilińskiego zaalarmowani zostali odgłosem strzału rewolwerowego. Pospieszono w kie-  
runku tegoż, a na ziemi znaleziono leżące z przestrzeloną skronią młodego mężczyznę.

Na miejsce zawezwano Pogotowie ratunkowe i policję. Przybyły lekarz dr. Bółowski  
stwierdził, że samobójca strzelił sobie w prawą skroń, a kula przeszła na wylot. Po pro-  
wizorycznym zaopatrzeniu rany denata przewieziono do szpitala w bardzo groźnym stanie  
życia.

Policja ustaliła, że jest malarz szyldów, Stefan Myszczyzyn, liczący lat 20, zamie-  
szkały przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 42. Pozostawił on do rodziców swoich list, z którego  
wynika, że do rozpaczliwego kroku popchnęła go nieszczęśliwa miłość. Mianowicie kochał  
się on w pewnej żydówce, lecz rodzice tejże nie chcieli się zgodzić na małżeństwo jego  
z córką, która miałaby przejść na religję katolicką. To właśnie spowodowało, że Myszczy-  
zyn postanowił odebrać sobie życie.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Myszczyzyn jeszcze żyje i pozostaje w stanie  
bezprzytomnym, lekarze jednak nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

## Zniesienie opery we Lwowie.

**Sensacyjna decyzja Rady miejskiej. — Burza protestów i oburzenia. Ci, którzy bronili opery, opuszczają salę. — Posiedzenie przerwano z powodu braku kompletu. — Sprawa teatralna na martwym punkcie. Co powie dyr. Schyller? — Stanowisko komisji teatralnej i wicepr. Chlamtacza. — Wesołe epizody. — Opera lwowska do Poznania.**

(rs) Wczoraj Rada miejska podjęła osta-  
teczną dyskusję nad sprawą zniesienia jedno-  
go z teatrów miejskich we Lwowie. W imie-  
niu komisji teatralnej głos zabrał r. Walery  
Włodzimirski. Oto krótka treść jego wywo-  
dów:

Rada miejska zleciła komisji zastanowić  
się nad kwestją, który teatr znieść należy. Po  
dokładnem rozważeniu sprawy, komisja wy-  
raziła swe zdanie, że znieść należy Teatr Ma-  
ły a utrzymać nadal Wielki i Nowości. Prze-  
mawiają za tem argumenty zarówno natury  
kulturalnej i narodowej, jak i finansowej.  
Lwów narazie pozwolił sobie nie może na  
zbytek 3 teatrów, gdy prywatne imprezy ban-  
krutują, gdy nawet cyrk i kabarety przestały  
istnieć (jedna z przyczyn: zawrotnie wysoki  
podatek miejski. — Przyp. sprawozd.) Konce-  
pcja oszczędności przez połączenie w Teatrze  
Wielkim opery z operetką jest zła. Dyr. Schil-  
ler oświadczył, że prowadzenie opery i ope-  
retki w Teatrze wielkim byłoby równoznac-  
zne z zabiciem zupełnem dramatu. Opera tyl-  
ko rzadko mogłaby posługiwać tymi samemi  
chórami i orkiestrą, co operetka i naodwrot.  
Wprawdzie w teatrze Skarbka wszystkie dzia-  
ły istniały razem, ale wówczas nie istniały  
związki artystów i inne, które oznaczają z gó-  
ry, ile godzin ma kto pracować i ile razy wy-  
stępować w miesiącu. Dziś targować się o pra-  
cę nie można. Różne koncepcje wyglądają w  
cyfrach następująco: 1) Teatr Wielki i Nowo-  
ści z operą, operetką i dramatem: niedobór  
roczny 543.450 zł., 2) Wszystkie trzy teatry  
z dot. planem: deficyt 507.880 zł., 3) Teatr  
Wielki i Nowości z dramatem i operetką,  
bez opery: deficyt 236.498, 4) Teatr Wielki i  
Mały z dramatem, operą i operetką: deficyt  
450.000 zł., 5) Teatr Wielki i Mały bez opery:  
deficyt 96.000, 6) Teatr Wielki z samym dra-  
matem (opera i operetka zniesiona): deficyt  
74.000 zł., Komisja z tych koncepcji wybrała  
pierwszą.

W dyskusji pierwszy zabrał głos r. dyr.  
Bolesław Lewicki imieniem Koła mieszczań-  
skiego, zaznaczając na wstępie, że z chęcią na-  
woływałby nie tylko do zatrzymania 3 teatrów  
ale nawet do wynajęcia wolnej sali Bagateli  
na 4-ty teatr. Niestety kryzys obecny pamię-  
tać każę o przysłowiu: wedle stawu grobla.  
Cyfry muszą być wskaźnikiem naszych posta-  
nowień. Pomimo, że zamknięcie jednego teatru  
to krok wstecz, ale zabieg radykalny, choć bo-  
lesny, jest konieczny, ponieważ budżet teatr.  
nie wytrzyma tak wielkich, jak dotąd, deficy-  
tów. Znieść należy teatr Mały. Ponadto pod  
uwagę wziąć należy sprawę planowanej ope-  
ry sezonowej, która po 3 miesiące w roku go-  
ścić będzie w Warszawie, Krakowie, Lwowie  
i in. miastach. Wnioski mówcy opiewają: po-  
zostawić operetkę w Nowościach, 2) nie uru-  
chomić opery na sezon 1925-26.

R. dr. Dwernicki ostro zwalcza wniosek  
zniesienia opery i oświadcza, że r. Lewicki  
wyszedł z swej tradycyjnej roli pioniera po-  
stępu, dobra i piękna, a dalekim jest również  
od tradycji mieszczaństwa. Opera obchodzi  
właśnie swój półwiekowy jubileusz, bo zało-  
żono ją tu w r. 1873, nie można więc miast  
święta jubileuszu urządzić jej pogrzeb. Lepszy  
już radykalny wniosek: zwinąć wszystkie 3  
teatry. Nie można wielu rodzin skazać na nie-  
dostatek. Plan opery sezonowej jest dobry i  
należy go wziąć pod uwagę. Niemniej zastano-  
wić się czas nad problemem wydzierżawienia  
teatrów, w razie którego gmina nie ryzykowa-  
łaby deficytów. Ale dobrowolnie spychać Lwo-  
wa do roli zapadłej prowincji nie powinno się  
za żadną cenę. (Oklaski na galerji, która szcze-  
lnie zapelnili artyści, szczególnie operowi, a  
także bardzo liczny zastęp pięknych ańń.)

R. Szczyrek jest przeciwny zwinieniu Te-  
atru Małego, bo wówczas dramat mógłby być  
grany najwyżej 4 razy w tygodniu w Teatrze  
Wielkim. Operetka nie może mieć dominującej  
roli ze szkoda dramatu. Zniesienie Teatru Ma-

łego nie przyniesie żadnego zysku. natomiast  
mówca jest za zniesieniem „Nowości“, ponie-  
waż nie ma obowiązku narod. i kultur. w pro-  
wadzeniu operetki. (Głos: a czy jest interes w  
przeniesieniu jej do Teatru Wielkiego?). Wów-  
czas dramat grany byłby 7 razy w tyg. w Te-  
atrze Małym, a najmniej 2 razy w Wielkim, o-  
pera 2 razy tygodniowo, operetka zaś 14 razy  
w miesiącu.

R. Aleksandrowiczówna zaznacza, że nie  
wielką szkoda jest zniesienie T. Małego, ponie-  
waż grane są tam przeważnie farsy i tłumac-  
zenia. Względny narodowe przemawiają za  
zniesieniem T. Małego, w którego sali usado-  
wi się tylko instytucja polska, lub dawane tam  
będą przedstawienia popularno-ludowe, wzglę-  
dnie dla młodzieży. Tymczasem, gdyby znie-  
siono Nowości, powstanie tam placówka wro-  
ga polskości. Opery zaś nie może skasować ta  
sama Rada miejska, która niedawno udzieliła  
subwencji na rzecz odp. wystawy oper nardo-  
wowych.

R. sen. Thullie wypowiedział się za zwi-  
nięciem opery. Także wicepr. dr. Stahl oświad-  
czył, że zwinienie opery jest „malum necessa-  
rium“, a poparł go r. Soupper. Przeciw nim  
oświadczył się r. Majewski.

Wiceprez. dr. Chlamtacz w bardzo rzeczo-  
wym przemówieniu występował w obronie  
trzech teatrów, a przeciw zwinieniu opery.

W imiennem głosowaniu nad wnioskiem  
r. dyr. Bol. Lewickiego  
oświadczyło się 41 głosów przeciw 34 za nie-  
uruchomieniem opery w r. 1925-26.

a za staraniem o stworzenie opery sezonowej.  
Wobec tego

opera została zwiniona  
a zwiększono szeregi bezrobotnych. Niesty-  
chany ten wynik głosowania, będący  
zamachem na tyloletni dorobek kultury nardo-  
wej kresowego Lwowa

spotkał się z wielką wrzawą i oburzeniem  
wśród mniejszości radnych, oraz na galerji,  
gdzie tłumnie zebrał się artyści. Kluby: soc.,  
pol. demokr., post. i żydowski głosowały  
przeciw zniesieniu opery. Potworna wrzawa i  
protesty uspokoiły się dopiero wówczas, gdy  
r. prez. Laskownicki oświadczył, że opozycja  
opuszcza salę obrad na znak protestu i uchy-  
la się od dalszych obrad. Zdekompletowana  
Rada miejska nie mogła podjąć dalszych obrad  
i o godz. 11-tej posiedzenie zamknięto.

### Sprawa teatralna na martwym punkcie.

Uchwała wczorajsza większości Rady m.  
nie tylko nie rozwiązuje sprawy teatralnej we  
Lwowie, ale, co gorsza, stawia ją na martwym  
punkcie. Gdyby bowiem opozycja przeciw  
zniesieniu opery chciała wytrwać na swoim  
stanowisku nie brając udziału w dalszych o-  
bradach nad sprawą teatrów miejskich, to nie-  
wiadomo, czy znajdzie się w Radzie dostatecz-  
ny komplet dla powzięcia uchwały co do tego,  
który z teatrów ma być zredukowany, zwa-  
szcza, że na lewicy brakowało wczoraj bardzo  
wielu radnych, którzy niewątpliwie byłiby gło-  
sowali przeciw niefortunnej i niekulturalnej  
myśli zniesienia opery, podczas gdy Koło  
mieszczańskie było zmobilizowane niemal w  
komplecie i wytrwało na stanowisku do ostat-  
niej chwili. Sekundował mu również w komple-  
cie klub Nar. dem. Natomiast opinia w klubie  
n. d. była podzielona tak, że połowa członków  
głosowała za zniesieniem opery, druga poło-  
wa zaś przeciw.

### Co powie dyr. Szyller?

Ogólne jest zainteresowanie pytaniem, co  
na tę uchwałę powie dyr. Szyller, który wczoraj

podjął się prowadzenia teatrów na innych podstawkach i bardzo jest wątpliwe, aby zgodził się na zwinięcie opery, którą słusznie uważa za jeden z głównych działów teatralnej imprezy. Stanowisko jego stanie się tem trudniejsze, gdy w konsekwencji wczorajszej uchwały nastąpi zwinięcie Teatru Nowości i przeniesienie operetki do teatru Wielkiego, gdzie we soła muza zajmie podobnie, jak to było za dyrekcji p. Hellera, dominujące stanowisko dla ratowania zagrożonych finansów.

#### Stanowisko komisji teatralnej i wicepr. Chlamca.

We wczorajszym głosowaniu członkowie komisji teatralnej z małymi wyjątkami głosowali przeciw zniesieniu opery. Jakie wobec tego zajmą oni stanowisko w dalszym rozwoju sprawy, na razie niewiadomo. Zastanowi się nad tym komisja teatralna na najbliższym posiedzeniu, które zwołano na sobotę. Jak słychać, komisja uchwali złożenie mandatów, co jeszcze więcej skomplikuje sprawę teatralną.

Wiceprez. Chlamtacz oświadczył publicznie, że na wypadek utrzymania uchwały, znioszącej operę we Lwowie, złoży kierownictwo komisji teatralnej a może nawet wiceprezidenturę miasta.

#### Wesołe epizody wczorajszego posiedzenia Rady.

Tragiczny w swym rezultacie przebieg wczorajszego posiedzenia Rady miejsk. nie był jednak pozbawiony także szeregu wesołych epizodów. Przytaczamy z nich niektóre.

R. senator Thullie przemawiając za zniesieniem opery, stara się wykazać, że obecnie wszystko się redukuje a zatem należy i ten dział zredukować.

Przerywa mu r. dr. Dwernicki okrzykiem Najpierw zredukować senat!

Intermezzo to przyjęła sala i publiczność na galerji, gromkimi wybuchami śmiechu.

#### Inny epizod.

W czasie głosowania imiennego jeden z bardzo sędziwych członków strzelnicy, gdy odczytano jego nazwisko, milczy, jak grób.

Wołają go po raz wtóry — milczenie.

Ktoś z lewicy woła: Zbudzić go!

W tej chwili odzywa się słaby głos: nie! Najbliżsi sąsiedzi zwracają mu uwagę, że komenda każe inaczej głosować.

Sędziwy radny, zrozumiałwszy wreszcie, o co chodzi, poprawia się: tak!

Koledzy niieszczanina odetchnęli. Jeden głos uratowany!

Niektórzy radni prawicy, głównie z inteligencji głosowali za zniesieniem opery tak cicho, że ledwie ich można było dosłyszeć.

Zachęcały ich ironiczne okrzyki z lewicy: Śmiało, panowie! nie wstydzcie się.

#### Opera lwowska do Poznania.

W znakomitej swej mowie w obronie opery oświadczył wiceprez. Chlamtacz, że przed chwilą, w toku dyskusji zawołano go do telefonu i odbyła się następująca krótka rozmowa:

— Halo — tu Poznań. Czy prawdą jest, że znosicie operę.

— Jeszcze nie wiadomo. Uchwała zapadnie niebawem.

— Prosimy o niezwłoczną wiadomość, gdyż mamy zamiar zaangażować dla Poznania zespół opery lwowskiej.

Treść tej krótkiej rozmówki telefonicznej

wywołała w całej sali wrażenie konsternacji. Ostatecznie jednak nie wpłynęło to w niczem na wynik głosowania, który po uchwałach klu-

ków mieszczańskiego i chrześc. demokracji był już w owej chwili przesadzony.

## Z SEJMU.

Warszawa, 25 czerwca. (Pat.). Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu projektu ustawy o parcelacji państwowej, Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad reformą rolną. —

P. Stroński (Ch. N.) przewiduje, iż w chwili uchwalenia tej ustawy, wytwórczość rolna znałoby, gdyż każdy ziemianin i większy rolnik musiałby sobie powiedzieć, że bardzo rychło przyjdzie na niego kolej i zatrzyma 180 ha, wobec tego nie będzie mógł czynić większych wkładów, jak tylko obliczone na te 180 ha, a chociażby i chciał czynić większe, to nie znajdzie nikogo, ktoby mu na pożyczył pieniędzy.

Obecna ustawa zapewnia pierwszeństwo gospodarstwom karłowatym a bezrolnym proponuje zaspokojenie drogą osadnictwa. Powiększenie karłowatych gospodarstw jest jednak — zdaniem mówcy — niemożliwe w rozmiarach tej ustawy. Niema również możliwości przeprowadzenia tego osadnictwa tam, gdzie się chce je przeprowadzić.

Po przerwie zabrał głos poseł Witos, który polemizuje z posem Strońskim. Być może, że cokolwiek mniej zboża będzie się

produkować, ale muszę się zapytać — mówił p. Witos — czy my wywozimy zboże, czy inne produkty. Są to właśnie inne produkty, więc w bilansie handlowym raczej nawet coś się uzyska. Co do wyżywienia, to wie każdy, kto się przejeździ przez ziemie wschodnie, że leżą tam odłogiem polacie ziemi przez całe lata nieruszone pługiem. Jeżeli chodzi o podkopanie kredytów zagranicznych, to przecież dotychczas obszary dworskie są nieefektywne, a czy jest ten kredyt?

Stoimy na stanowisku, że ludność na wschodzie ma prawo do pewnej części tej ziemi, ale ci, którzy tam są rzekomo stróżami polskości i kultury nie zawsze spełniają i dziś nie spełniają swojego zadania. Sprawa musi być traktowana poważnie i bez demagogii. Dla nas przymus w reformie rolnej istnieje jako konieczność, jeżeli go nie będzie, to z góry powiedzieć można, że szkoda czasu i atłasu. Ustawy tej nie uważam za idealną, lecz za etap.

Po przemówieniu posła Kwapińskiego i posła Thugutta obrady przerwano. Następnego posiedzenie jutro o godz. 3 popoł.

## Dyskusja nad reformą rolną nabiera życia i namiętności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z.) O ile początkowo dyskusja nad reformą rolną toczyła się spokojnie, o tyle wczoraj nabrała już życia i namiętności. W akcentach polemicznych ujawniły się temperamety jednostek. Jedni atakowali, drudzy musieli natychmiast się bronić, przyczem nie rzadko operowano złośliwym i zgryźliwym dowcipem. Do takich dowcipnych przemówień należało przemówienie Strońskiego, który omawiał słabe strony projektu i postanowienia, która grożą naszej produkcji rolni i naszej sile finansowej. P. Witos deklarował się

jako bezwzględny zwolennik wykonania reformy. Jeżeli reforma w przedłożonej formie przejdzie, to oczywiście p. Witos będzie miał wszelkie prawo do triumfowania, bo to w znacznej części jego dzieło. Jeżeli zaś będzie adro zena got w on jest przejść do opozycji i zagrozić poważnie rządowi. Przemawiał również poseł Kwapiński PPS (były minister bez teki) i deklarując się jako zwolennik projektu komisji, zapowiedział szereg poprawek do ustawy.

## Napad niemiecki na Polskę - aktem nieprzyjacielskim przeciw Francji. W gruncie rzeczy Polska pozostawiona będzie sama sobie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z.) Wczorajsze debaty w sprawie paktu wykazały, że Chamberlain może liczyć na poparcie wszystkich trzech partji. Cała bowiem wczorajsza prasa londyńska aprobuje stanowisko rządu angielskiego w rokowaniach z Francją i Niemcami. Stanowisko zaś w prasie niem. jest na ogół nieprzychylnie ale w krytyce bardzo powściągliwe. Ustępy mowy Chamberlaina, w których stwierdził, że byłoby przestępstwem politycznym myśleć w sześć lat po podpisaniu traktatu o rewizji granic i przyznawał Francji prawo do uznania napadu niemieckiego na Polskę za akt nieprzy-

jacielski przeciw Francji, wywołały w prasie niemieckiej żywe niezadowolenie. Prasa niem. stara się wyłowić te punkta, w których ma istnieć różnica między Anglią a Francją. Prasa ta nie może chyba jednak mieć powodu do niezadowolenia z mowy Chamberlaina, gdyż ten, replikując na przemówienie Mac Donalda, oświadczył, że francusko-polski traktat przyniesie nie uprawnienia Francji do przejęcia przez strefę zdemilitaryzowaną lub też przez terytorjum niem. Prawo to przysługuje Lidze Narodów. Jeżeli wojska francuskie miałyby przejść przez to terytorjum, powołując się na

traktat polsko-francuski, Anglja założyłaby protest na wypadek gdyby Liga narodów nie udzieliła na to Francji zezwolenia. Wychodzi to

w gruncie rzeczy na pozostawienie Polski samej sobie.

zakłady wojskowe; wprowadzona została cenzura przesylek. Ogłoszony komunikat oświadcza, że rewolucja panuje nad sytuacją w całej Grecji i nie spotyka się nigdzie z żadnym oporem. Flota generała Korakosa przyłączyła się do ruchu i skierowała do prezydenta republiki pismo zawiadomieniem o obaleniu rządu.

Warszawa. (z) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że dyktatorem w Grecji został ogłoszony gen. Pangelos.

## Nowela do ustawy o spoczynku niedzielnym.

**Bezwzględny przymus świętowania będzie złagodzony. - Ulgi dla ludności niechrześcijańskiej.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). W następstwie rokowań, — jakie się odbyły między rządem a przedstawicielami żydowskiej ludności, opracowuje obecnie rząd nowelę do ustawy o spoczynku niedzielnym.

Projekt ustawy idzie w kierunku ulg dla ludności niechrześcijańskiej o tyle, iż złagodzone będzie obecnie obowiązujący bezwzględny przymus świętowania.

## Spór na tle wypłat bilonem.

**Skarb państwa i Bank Polski się kłóca, a cierpi przez to publiczność.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Między skarbem a Bankiem Polskim toczy się dalej spór na tle wypłat bilonem. Skarb państwa odmawiał od pewnego czasu przyjmowania od Banku Pol-

skiego większych sum bilonem. Bank zagroził, że zastosuje to samo wobec swojej klienteli i groźbę swą wykonał, na czym cierpi obecnie publiczność.

## Sensacyjny proces.

**Rererent M. S. W. na usługach sowjetów.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces o szpiegostwo przeciw Janowi Maksymczukowi, aresztowanemu w swoim czasie referentowi wydziału politycznego Ministerstwa spraw wewnętrznych. Śledztwo ujawniło organizację szpiegowską, zakrojoną na szeroką skalę, prowadzoną od roku 1922. Główną agentką organizacji była Tarnowska, która 6 razy wy-

jeżdżała do Rosji, wywoząc za każdym razem zdobycze powyższej organizacji. Drugim głównym oskarżonym jest Bronisław Ossoliński, który utrzymywał ścisły kontakt z rosyjską partją komunistyczną, do winy jednak na rozprawie się nie przyznał. Oskarżona Tarnawska zrzekła się obrony, na sali sądowej zachowuje się wyzywająco, odmawia wszelkich zeznań. —

## Prowizoryczny układ handl. z Niemcami.

**Polska przyjmuje propozycję niemiecką**

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W Ministerstwie skarbu odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu politycznego i ekonomicznego. Debатовano przy udziale posłów Diamanda i Korfanteo oraz senatora Bartoszewicza nad sprawą rokowań handlowych z Niemcami oraz nad propozycją niemiecką zawarcia prowizorycznego układu, któryby nor-

mował stosunki polsko-niem. do czasu zawarcia normalnego traktatu. „Express Poranny” dowiadyuje się, że postanowiono w zasadzie przyjąć tę propozycję niemiecką, niezależnie wsłako od tego wprowadzone cęda nadal rokowania o traktat.

## Zamach stanu w Grecji.

**Rewolucjoniści zajęli wszystkie budynki publiczne. Obalenie rządu.**

Ateny. 25. czerwca. (Pat) „United Press”. Grupa rewolucjonistów - oficerów obsadziła wczoraj wszystkie budynki publiczne i zażądała natychmiastowego ustąpienia rządu Michalakopulosa. Zdaje się, że rewolucjoniści mają poparcie w całej Grecji. Przywódcami zamachu są: generał Pangelos imieniem armii i admirał Hadikiariakos imieniem floty. Generał Pangelos oświadczył, że rewolucja opiera się o naród i o jego postulaty. Naród życzy sobie przedewszystkiem lepszej gospodarki finansowej państwa i zaniechania dotychczasowej

rozrzutności. Z drugiej strony jednak właśnie partja wojskowa potępiła projekt wygotowany przez rząd w sprawie kredytów na zbrojenia jako niedostatecznych.

Salonki. 25. czerwca. (Pat) Pisma donoszą, że oficerowie garnizonu salonickiego postanowili domagać się natychmiastowej dymisji Michalakopulosa i utworzenie gabinetu wojskowego pod przewodnictwem generała Pangelosa. Oficerowie zajęli wszystkie pomieszczenia sztabu generalnego w Salonikach, gmach poczty, dworce kolejowe i wszystkie

## TRJUMFY JEŹDZCÓW POLSKICH W LONDYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurier warszawski” dowiadyuje się z Londynu, że wedle dotychczasowych wyników na konkursie jeźdźców, jeźdźcy polscy zdobyli więcej zwycięstw, a niżeli wszyscy jeźdźcy cudzoziemscy razem. Rumel zdobył dwa pierwsze miejsca, a Szoland jedno pierwsze i jedno drugie.

## ODZNACZENIE PADEREWSKIEGO.

Warszawa. (AW.). Król angielski przyjął wczoraj na audiencji Ignacego Padarewskiego i w uznaniu zasług dla angielskich inwalidów — wręczył mu insygnia Wielkiego Orderu Brytyjskiego.

## HYDROPLANY DUŃSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). Wczoraj przyleciały tu trzy wojskowe hydroplany duńskie z sześcioma lotnikami. Wyleciały one wczoraj o godz. 6. rano z Kopenhagi, po drodze zatrzymały się w Pucku. Lotnicy duńscy zabawią w Warszawie około pięciu dni.

## Z OSTATNIEJ CEWILI.

**Znowu pożar w Sołonce pod Lwowem.**

(d) W Sołonce wielkiej tej nocy o godz. 11 z niewiadomej przyczyny powstał ogień w stodole Polaka, Prażkowskiego. Ogień ze stajni i stodoły Prażkowskiego przeniósł się szybko na zabudowania gospodarze najbliższych sąsiadów Bielaka, Szycha i Hurysia. Temu ostatniemu prócz zabudowań gospodarczych spaliła się także chata. W gaszeniu pożaru oprócz miejscowej straży państwowej, która posiada już naprawioną siawkę brała udział także straż pożarna z Maliczkowic. Jest to w Sołonce wielkiej już drugi pożar bieżącego miesiąca.

## Rozmaitości.

(s) **Umie Kraść, umie i skakać.** W Rumunii aresztowano na prośbę władz węgierskich niejakiego Komincsa, oskarżonego o ołbrzymie, miliardowe defraudacje, popełnione w Budapeszcie. Gdy go odstawiono do Węgier, w pobliżu granicy węgierskiej śmiały defraudant wyskoczył z pędzącego pociągu i zdołał ujsć. Prawdopodobnie pieszo przedostał się przez pobliską granicę do Węgier.

# Dygnitarz sowjecki złodziejem!

**Stieklów Nachamkies kradł, a jego żona „bawiła się“ zbyt wesoło.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Stieklów Nachamkies usunięty został z stanowiska naczelnego redaktora „Izwesti“, gdyż wysunięto przeciw niemu cały szereg zarzutów natury etycznej i

materiałnej. Żona jego prowadziła dom nazbyt szeroki i hulaszczy, nadto zarzucono mu roztrwonienie poważnych sum z funduszków rządowych.

# Proces o dukaty i zeznania przed sądem.

(d) Jak już wczoraj donieśliśmy, przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciw znanemu przemysłowcowi p. A. Lewickiemu.

Rozprawę prowadzi radca Kohman, jako wotanci zasiadają radcy Malinowski i Michaly. Oskarża prokurator Sobolewski. Bronią adwokaci dr. Pieracki i dr. Batycki.

Po odczytaniu pierwotnego aktu oskarżenia, na którym głównie opierał się poprzedni trybunał, wydając wyrok zasądający, przewodniczący radca Kohman zapytał się prokuratora i obronę, czy ma odczytać wyrok pierwszej instancji, gdyż zdaniem jego jest on równobrzmiący z odczytanym aktem oskarżenia. Gdy nie żądano odczytania tego wyroku, przewodniczący przystąpił do odczytywania wyroku Najwyższego Sądu w Warszawie, na mocy którego za zgodą prokuratora został zniesiony wyrok i zarządzoną została ponowna rozprawa. Sąd Najwyższy w swoim wywodzie bardzo szczególnie analizuje wyrok pierwszej instancji i wytyka mu liczne braki i niedokładności proceduralne oraz wiele nielogicznych zestawień poszczególnych momentów, jakie ujawniła pierwsza rozprawa.

Z kolei zeznawał oskarżony p. Lewicki. Do winy się nie poczuwa, a opisując dokładnie całą transakcję sprzedaży swej realności Bankowi Hipotecznemu, zaznaczył z całą stanowczością, że dukatów tytułem „kluczowego“ wcale nie otrzymał, że kilka razy wspominał się o wypłacie i o przedłożeniu mu rozliczenia. Kwit dał swemu prawnemu zastępcy dr. Aschkenazemu celem podjęcia 200 dukatów, a nie jako dowód ich otrzymania. Kwit ten pozostał w Banku Hipotecznym jako depozyt, nie przeszedł przez Księgi ani przez likwidaturę i buchalterję. Nadto nie nosi na sobie żadnego znaku czynności bankowej, gdyż wypłata na podstawie tego kwitu nie nastąpiła, a nastąpić miała, gdy w imieniu dr. Münz z powodu niewkreślenia kary czynszowej wypłatę powyższą wstrzymał. Kwit zatem znajdował się w Banku do czynności przygotowawczej, podobnie, jak skada się do banku naprzód weksle celem utrzymania pożyczki i zlikwidowania tychże, a

które to weksle klienci zwykle w banku stawiają, mając zaufanie do danego banku. Dlatego też oskarżony kwitem tym nie interesował się.

Dalej zeznał oskarżony, że w r. 1920 od dyrektora Münza usłyszał nietaktowne odezwanie się, że „kluczowego“ dwa razy nie wypłaca się, toteż polecił adwokatowi dr. Michalewskiemu wniesienie skargi przeciw Bankowi o zapłatę dukatów, z tem, że te już z góry przeznaczają na cele dobroczynne. Nie chodziło zatem w tym wypadku o żaden zysk osobisty.

Następnie zeznawał świadek dyrektor banku dr. Münz, na podstawie którego zeznań przy pierwszej rozprawie zapadł wyrok zasądający p. Lewickiego. Świadek w szerokim wywodzie opisywał całą transakcję ku na i sprzedaży wspomnianej realności, przyczem prezentuje korespondencję w tej sprawie. Obecnie świadek ten powiada, że nie wie wogóle, czy, kiedy i komu wypłacono dukaty.

Zarazem zaznacza, że jego poprzednie zeznania tak co do dat, jak i wypłaty dukatów, nie były twierdzeniem, tylko jego przekonaniem. Dalej dr. Münz powiada, że pisząc do Administracji podatków, iż karę czynszową za p. Lewickiego zapłacił, jakkolwiek w rzeczywistości tego nie uczynił, w ten sposób chciał się tylko „wykręcić“. W końcu dr. Münz przyznał, że wobec p. Lewickiego zachował się nietaktownie i dziś tego żałuje.

W tem miejscu obrona konstatuje, że urzędowe pismo banku, podpisane przez 4 dyrektorów, nie było zgodne z faktycznym stanem transakcji finansowej, przeprowadzonej w banku.

Wreszcie przewodniczący trybunału odczytał listy, a to wiceprezydenta miasta p. Obirka i nadradcy skarbu p. Karola Schmidta, stwierdzające, że dukaty przez Bank nie mogły być wypłacone, gdyż nadr. Schmidt należytość tę zakondyktował na rzecz zaspokojenie kary czynszowej, której Bank wcale nie wypłacił.

Na tem rozprawę odroczone do dzisiaj.

(s) **Pięciu uczniów utonęło podczas kąpieli.** O strasznym wypadku donoszą z Giurgiu (Rumunja). W pobliżu tej miejscowości uczniowie miejscowej szkoły urządzili sobie wycieczkę, podczas której kąpali się w Dunaju. Ośmiu z nich natrafiło na głębię i poczęło tonąć. — Trzech zdołano wyratować, pięciu utonęło.

(s) **Redaktor policzkuje ministra.** Donoszą z Bukaresztu: Na jednej z ulic redaktor Gheorgiu z Temeszwaru

napadł na byłego ministra Aurelego Corma i czynnie go znieważał. Była to zemsta za inspirowane przez Cormę ataki na redaktora Gheorgiu w jednym z pism bukarzeskich.

**Nowy typ parowozów w Rosji sowjeckiej.** W zakładach pułtowskich zakończone zostało konstruowanie nowego parowozu serji „M.“ Nowa lokomotywa sowjecka w odróżnieniu od istniejących jest trzechcylindrowa. Waży około 100 ton.

# Kronika bieżąca.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

### TEATR WIELKI:

Piątek 26 bm. „Sublokatorka“ (pożegnalny występ Ludwika Czarnowskiego).

Sobota 27 bm. „Żydówka“ (gość. występ Sowilskiego i Zamorskiej).

Niedziela 28 bm. „Cherubin z piekła“.

Poniedziałek 29 bm. „Cavaleria“ i „Pajace“ (występ Holyńskiego).

Wtorek 30 bm. „Cherubin z piekła“.

### TEATR MAŁY:

Piątek, sobota i niedziela „Sonata Kreutzerowska“.

### TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Dama w purpurze“.

Sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek — „Dziewczyna z 1001 nocy“.

**APASZKA W JEDWABIACH** jednosersowy dramat w 8. aktach po raz pierwszy we Lwowie w kinoteatrze „Pasaż“ (Pasaż Mikolascha). Priscilla Dean kreuje główną rolę. 1829

Na czas rekonstrukcji gmachu „Wiek Nowy“ numer telefonu Redakcji 778, Administr. 2677.

**POŻEGNALNY WYSTĘP LUDWIKA CZARNOWSKIEGO.** Dziś tj. w piątek w Teatrze Wielkim pożegnalny występ dyr. Czarnowskiego w „Sublokatorce“. Resztę biletów sprzedają jeszcze dziesiąt kasy teatralne.

**WYSTĘP L. SOWILSKIEGO I L. ZAMORSKIEJ.** W sobotę po raz drugi i ostatni śpiewał Sowilski w „Zydówce“.

**DZIEWCZYNA Z 1001 NOCY.** Sobotnia premiera w Teatrze Nowości budzi duże zainteresowanie.

**UCZCZENIE PAMIĘCI ZNAKOMITEGO UCZÓNEGO.** W sobotę dnia 27. czerwca 1925 o godz. 11-taj przed południem odbędzie się odsłonięcie popiersia ś. p. prof. Włodzimierza Łukasiewicza w Klinice dermatologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ul. Piekarska 81.

**KOMITET DOBROCZYNNOSCI** w Lubieniu Wielkim urządzi w niedzielę 28. czerwca 1925 w parku Zakładu Zdrojowego pod protektoratem JWP. Bar. Adolfowej Brunickiej WIELKI FESTYN na rzecz ubogich chorych. Danzing. — Muzyka. Bufet. — Poczta. — Niespodzianki. Anta, powozy i furki oczekują na dworcu. Pociągi odchodzą z Lwowa 14'5 i 14'30 a z Lubienia z powrotem 18'23 i 20'29. Autem ze Lwowa 35 minut (28 km.).

**50 DOLARÓW TYGODNIOWO.** Oto jest suma którą co tydzień przynosi swemu panu pies policyjny „Rin—tin—tin“ za swą świetną grę filmową. Intelgencja tego psa przewyższa zwykły psi spryt, Rin—tin—tin potrafi dokonać tego, czego żaden inny pies nie dokona, jest tym szczęśliwcom, którego zdolności zarobkowania przewyższają niejedne uniejętni ludzkie w tym kierunku. Lecz w istocie zasługuje on na tak wygórowaną gażę, gdyż niektóre z jego bohaterkich czynów wyświetlane obecnie na ekranach Kopernika i Marysieńki są najzupełniej przekonujące. — Oglądając obraz Rin—tin—tin wyzbędziecie się wszelkiego pod tym względem sceptycyzmu. — Treścią tego obrazu jest fascynująca opowieść o dalekiej północy, w której Rin—tin—tin jest głównym bohaterem.

**CZŁONKOWIE POL. TOW. ŚPIEW. „ECHO MACIERZ“** we Lwowie udają się w sobotę na V.

Zjazd Kół Śpiewaczych do Kalowic i Krolewskiej Huty, gdzie w dniach 28 i 29 bm. wozną udział w popisach śpiewackich.

**MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO OGRODNICZE** we Lwowie urządza dnia 28. bm. wygłoszenie celami zwiedzenia zakładów ogrodniczych PP. P. Starcka, R. Starcka i L. Tychowskiego. Punkt zborny ul. Zborowskich Nr. 7, o godz. 15. Goście mile widziani.

**STOWARZ. REKODZ. „SKAŁA“** urządził w poniedziałek dnia 29. b. m. **WYCIĘCZKĘ DO DOBROSTAN**, celem zwiedzenia wodociągów miejskich dla członków, ich rodzin i sympatyków. Zgłoszenia do niedzieli wieczorem przyjmuje sekretarz Stowarz. p. A. FRYDRYCH. Zbiórka w poniedziałek rano o godz. 6:40 przed głównym dworcem.

(rs) **RADA MIEJSKA** powzięła na wczorajszym posiedzeniu m. i. nast. uchwały: R. sen. Thullie zgłosił interpelację w sprawie wyprzedzenia czasu słonecznego, co przez przesunięcie wskazówek zegara przyniosłoby 1 godzinę więcej korzystania z światła dziennego. Uchwalono ponownie starania o to w ministerstwie. Dalej na wniosek r. Wereszczynskiego wybrano kuratorium fundacji im. Demsa rr.: Cichadskiego, prez. Łaskownickiego, Wlasiwicza, dr. Poratyskiego — oraz zastępców: dr. Papee, pos. Prószyńskiego, Szafranskiiego i Toczyskiego. — Na wniosek r. Souppera uchwalono zobowiązać się do pokrycia kosztów przeprowadzenia w księgach katastralnych oraz ewidencjach sądowych i skarbowych zmiany granic powstałych przez przyłączenie do Lwowa części Kulparkowa między drogą Wulecką, a linią kolejową Lwów — Stanisławów. — Na wniosek r. Biernackiego uchwalono oddać Uniwersytetowi pod budowę II. Domu akademickiego na własność parcelę przy ul. Poniatowskiego obok bursy im. Felicji Boberskiej. Na wniosek r. Próchnickiego uchwalono powołać komisję lekarską do badania stanu zdrowia urzędników.

(!!) **SPRAWY MIEJSKIE**. Sekcja piąta (organizacyjna) obradowała dnia 23. bm. wczoraj pod przewodnictwem r. m. dr. Jakóba Dłamanda.

Uchwalono: 1) udzielić dyrekcji II. żeńskiego seminarjum im. Konarskiego subwencji 500 zł. na Kolonie wakacyjne; 2) udzielić Towarzystwu Dziennikarzy Lwowskich subwencji 500 zł. na fundusz wdów i sierot; 3) udzielić Syndykowi Dziennikarzy polskich we Lwowie jednorazowego datku 500 zł. na utworzenie fundacji stypendyjnej im. ś. p. Antoniego Lecha; 4) udzielić urzędowi parafialnemu kościoła św. Mikołaja na odrestaurowanie kościoła subwencji w kwocie 3000 zł.; 5) udzielić Zarządowi oddziału lwowskiego Związku harcerskiego na urządzenie Kolonii i obozów — subwencji w kwocie 2000 zł.; 6) zakupić 100 losów loterii fantowej, urządzonej przez Stowarzyszenie Uczestników powstania 1863 r. w Warszawie za kwotę 300 zł.; 7) odmiennie od wniosku Magistratu udzielić Braciom Albertyni subwencję na r. 1925 w wysokości potrzebnej do pokrycia jednej trzeciej części wydatków szkoły dokształcającej w zakładzie dla wychowanków, zajętych w warsztatach zakładowych; 8) oświadczyć się za zorganizowaniem ósmej klasy przy siedmioklasowej szkole powszechnej żeńskiej im. św. Antoniego i zobowiązać się do ponoszenia ciężarów rzeczowych; 9) zeznać intencjom Gimny m. Lwowa uzupełnienie tegoż aktu fundacyjnego (ś. p. St. Gosiowskiego) i przedłożyć je Województwu do zatwierdzenia.

W końcu Sekcja piąta uchwaliła wyrazić zapatrywanie, że należy przyspieszyć sprawę reform strażnicy szarej im. Piramowicza (ambulatorjum).

**OSZUST KINOWY I HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM — TRUCICIELEM CUDZYCH ŻON.** Odnosnie do artykułu zamieszczonego pod powyższym tytułem w „Wiek Nowym“ dowiadujemy się, że przeciw Dr. Nyczowi żadnych dochodzeń nie prowadzono, informacje zaś, jakie pojawiły się w prasie lwowskiej w sprawie rzekomego otrucia polegają na lekkomyślnym i bezpod-

stawnym „powiedzeniu“ jednego ze znajomych Kurylowicza. Przeciwno winowajcy tej krzywiznącej plotki występował Dr. Nycz na drodze sądowej.

(c) **SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA LATARNIE.** Wczoraj popołudniu wojskowym samochodem ciężarowym Nr. 1219 kierował szofer-szerocowiec Stanisław Ptak. Nr. ul. Kochanowskiego skutkiem nieostrożnego prowadzenia samochód ten najechał na latarnie gazowa, która uległa zupełnemu zniszczeniu.

(d) **BOLESNY WYPADEK.** Woźnicę Józefa Sapielaka, zamieszkałego przy ul. Lyczakowskiej l. 71, wczoraj koń kopnął w prawą nogę, skutkiem czego doznał on złamania tejże. Sapielaka odstawiono do szpitala.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja wczoraj za upióstwo i awantury aresztowała zarobkacza Michała Kisielica, zamieszkałego przy ul. Demagaliczów, l. 7, Jana Konopelnego, mieszkającego przy ul. Skarbkowskiej l. 16 i Wasyla Ryczkę, zamieszkałego przy ul. Gazowej l. 8. Również do aresztów policyjnych dostał się Jan Donyi za włóczęgostwo, a Chaja Goldstein, za natrętną żebranię.

(d) **KRADZIEŻE.** Stefan Ciugała, zamieszkały przy ul. Bocznej Kingi l. 6 oraz Stanisław Pannita, kilkakrotnie karany murarz, mieszkający przy ul. Żółkiewskiej l. 107, wtargnęli do mieszkania Zofii Kusej przy ul. Marcina l. 23 i w czasie awantury skradli dwie laski, wartości 8 zł. Notowany policyjnie woźnica Jakób Müller, zamieszkały przy ul. Bocznej Kingi l. 24, dopuścił się kradzieży na szkole Armii Czerw. zamieszkałej przy ul. Słonecznej l. 7. Wszystkich trzech powyż wymienionych wczoraj policja aresztowała.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** W Ręcznie polskiej pod Lwowem wybuchła wczoraj sprzeczka między taniejzymi mieszkanicami, Franciszkiem Goraczyńskim a Janem Łuczka. Wkrótce zamieniła się ona w bójkę, w czasie której Łuczko pchnął Goraczyńskiego nożem w lewy bok. Rannego w groźnym stanie życia przewieziono do lwowskiego szpitala.

**Zagraniczne sandały, walizki i torby** sprzedają taniej niż wszędzie Dom Towarowy „BERGERA“, obecnie F. A. BRECHT, PL. TRYBUNAŁOWY 1. 1699

**Szkoła Handlowa** (Franciszkańska 9). Wpisy od godz. 9—12 i 15—16. 23641

**Pierścienie zaręczynowe** H. GUTTMAN — Sykstuska 14. 23384

**„KISTRYNÓWKA“** etni pensjonat dla młodzieży męskiej i żeńskiej, w Jordanowie (kolo Cnabówki) otwarty będzie przez lipiec i sierpień. — Zgłoszenia w gimnazjum Jordana, ul. Św. Mikołaja 16 — (od 1-go lipca w Jordanowie. 23625

**Straszny huragan szaleje nad Altajem.**

Do Moskwy donoszą z altajskiej gubernii, że nad szeregiem okręgów altajskich przeciągnął szalony huragan wiatrów zimnych i deszczów. Nawalnica trwająca po kilka dni bez przerwy w Barnaulsku zniszczyła zupełnie 160 domów mieszkalnych, kilkadziesiąt ludzi zostało zabitych, bardzo wielu przeniesionych ze wsi do wsi. Huragan poczynił olbrzymie spustoszenia w halach. Spichlerze ze zbożem zostały rozwalone, zebrane zapasy zboża zniknę-

ły rozpylone na olbrzymich przestrzeniach. Setki głów bydła rogatego zabite. Z rozmaitych wsi altajskich nadchodzą takie same wiadomości. Nie ma wioski gdzieby po kilkadziesiąt domów huragan nie zniszczył, lub gdzieby nie zginęły dziesiątki ludzi i setki bydła i koni.

Z niedawnej malowniczej krainy pozostały dziekie pustynie. Ludność pozostała przy życiu błaga o pomoc i kryje się po dziurach i norach skalnych w obawie śmierci od huraganu lub zatoniecia.

**Szoferów kwalifikowanych**

z prawem jazdy do prowadzenia autobusów „Forda“ — poszukuje natychmiast Krajowa Spółka Komunikacyjna w Przemyślu. — Wyczerpujące oferty lub osobiste zgłoszenia: Przemyśl, ul. Dworskiego 74. 1818

## Kronika sportowa.

### PIŁKA NOŻNA.

**SPORTCLUB** gra jutro z Hasmonem na boisku za rogatką Lyczakowską.

Hasmona musi naprawdę „siąść“ dobrze na tyłach, by nie ulec wiedeńczykom w wysokim stosunku.

W niedzielę potykają się ze z Sportklubem Czarni — na swem własnym boisku. Są to pierwsze międzynarodowe zawody Czarnych w tym roku — którzy mają olbrzymią ambicję, by z zawodów tych wyjść z honorem.

W poniedziałek walczy team Hasmona i Czarnych, (właściwie mówiąc tegoroczna reprezentacja Lwowa przeciw Krakowowi) ze Sportklubem, który gra trzeciej z rzędu zawody.

Szansę przemawiają za Teamem lwowskim — trudno bowiem przypuścić, by wiedeńczycy oparli się w trzocieli z rzędu zawodach doskonałemu zespołowi, który zadokumentował swą wartość w walce z Krakowem.

W POZNANIU odbędą się zawody o mistrzostwo Polski między Wartą a Pogonią.

Nie mającej już dzisiaj żadnych prawie szans Wisła, może zaświtać promyczek nadziei — jedynie wtedy, gdy zawody Pogoń — Warta skończą się remisowo.

Pogoń wówczas i Warta mają po 4 punkty — osiągnęte i dla Wisły, o ile pokona Wartę w Poznaniu i Pogoń w Krakowie.

Jeżeli Pogoń lub Warta wygra w Poznaniu, Wisła ograniczy się musi do leżyciska u wagi...

Jezycezek ten może mieć jednak olbrzymie znaczenie — bo przypuścimy nawet w razie zwycięstwa Pogoni nad Wartą — Wisła o ile zostanie w Poznaniu przez Wartę pokonana, z Pogonią zaś w Krakowie wygra, to dochodzi do jeszcze jednego decydującego spotkania Pogoni z Wartą na neutralnym gruncie.

Nie dotychczas nie jest przesądzone, jeszcze każda z 3 drużyn może zdobyć mistrzostwo. — Nacchożące w niedzielę spotkanie, ograniczy tę możliwość zdobycia mistrzostwa do 2 drużyn, a w razie wyniku remisowego — może ją jeszcze na długo przeciągnąć.

4 i 5 lipca gra Viktorja Žitkov z Pragi, stojąca obecnie na 3-ciem miejscu mistrzostwa Czech, po Słowacji i Slavii — z Czarnymi i Hasmonem.

M. T. K. WE LWOWIE.

11 i 12 lipca gra z Hasmonem i Czarnymi 13-krotny mistrz Węgier — doskonały M. T. K., — będący właściwie reprezentacją Węgier — gdyż

wszyscy jego gracze są olimpijczykami i internacjonalami.

M. T. Z. walczy w Warszawie trzy dni przed przyjazdem do Lwowa z mistrzem Austrii Hakoahem.

Polska jest obecnie widownią spotkań piłkarzskich o bardzo wysokiej klasie.

#### LEKKA ATLETYKA.

L. K. S. LECHJA zawiadamia, iż w dniu 29. bm. godz. 10 rano, odbędzie się wewnątrzklubowy bieg na przełaj z przeszkodami na 4 km. Start i meta boisko 40 pp. (Pohulanka). — Nagrody w złotych i srebrnych żetonach.

## Z teatru.

### „CHERUBIN Z PIEKŁA“.

W 3 aktach Juliusza Germana.

Uroga, którą wybrali niektórzy twórcy dramatyczni, prowadzi do zerwania z brutalnym realizmem codzienności, do szukania w życiu idealnego, radosnego piękna, pogody i słoneczności. Miast ciężkiego zgrzytu, golgoty bólu, cierpienia i samobiczowań, chcąc dać jasny uśmiech, któryby w ponure mroki zła wniósł wesele szczęśliwej duszy. Jednym z tych poszukujących jest Juliusz German w „Cherubinie z piekła“. Wyczarował w tej sztuce poetyką fantazję, opartą o rzeczywistość, a sięgając myślami w świat tęsknot i marzeń. Wyprowadził ludzi z dna, zlodziei, bandytów i opryszków na wyżyny poezji, każąc im przeistoczyć się z demonów piekła w aniołów dobroci i piękna moralnego. Takim zdrajcą demonem, walającą się w brudnym szynku podmiejskim jest piękna „Peretka“, — apaszka, dziewczyna o bujnym temperamentcie i nieoklepanych kapryśkach. Temperament ten, — szukający w życiu wypowiedzenia się, sprowadza oteczenie na drogę zła. Czyni to nieświadomie, bo „Peretka“ ma szlachetną duszę i dobre serce, tylko nie umie wydobyć się z nizin upadku na wyżyny wzniosłości. Wyprowadza ją z piekła nieznamy pan, który szuka prawdy, przemieniając jej oteczenie w ludzi pełnych tęsknoty i marzeń. Ci, co nie znali uśmiechu, widzą dokoła siebie inny świat. Brudne ich dusze oczyszczają się. W sercach ich wykwitną piękny kwiat, potęgą widzenia rzeczywistości w słońcu radości i miłości.

Trzy etapy przeistaczania się ludzi upadłych w aniołów, skonstruował Juliusz German z doskonałą finezją, osnuwszy sztukę czarem poetyckiego słowa. Jest to lekka, koronkowa robota, pełna subtelnej wnikliwości w tajemki ludzkich dusz. — Biję z niej wielkie ukochanie ludzi, pragnienie przeznaczenia ich dusz w wartości wyższe, lepsze, apostołstwo wiary w dobro i piękno życia. Uśmiech, który się narodził w sztukach Katerwy, Szaniawskiego i Grubińskiego, przepoił nawskróś „Cherubina“, tworząc utwór naprawdę piękny i poetycki.

Odtworzono tę delikatną groteskę z całą pieczołowitością i starannością, dzięki wytrwałej reżyserji p. Sosnowskiego. W żywiołowej postaci „Peretki“ odmalowała p. Miła Czajkowska swój swoisty ten, skupiwszy na niej wszystkie piękne zalety swego talentu. Umiejętnie odtworzyła etapy odradzania się wewnętrznego, narodzin ideału i tęsknoty. Dziewczynę — Jobuzę, Felkę, grała z naturalnym wdziękiem p. Dębicka, dając dobrze pomyślany typ. Pysznią ulicznicę stworzyła p. Lorezyńska. Ładny epizodzik dała p. Ładociówna w roli rzeczonoj. Duże pole do popisu miał tym razem p. Brzeski. Stworzył postać szlachetną, piękną w wyrazie, w masce i wypowiedzeniu. — Brutalnego apasza zagrał z pasją p. Rygiel, dużo humoru i ekscentryczności wniósł swoją rolą p. Tartakowicz w roli Lampiki. Bez zarzutu grał p. Hierowski, początkowo zbyt melodramatyczny —

# Lwowska afera hazard.

Bernard Jäger i Bodenstein skazani na 1000 zł. grzywny lub 10 dni aresztu.

(rs.). Sąd stwierdził wczoraj wyrokiem, że w kawiarni Teatralnej rzeczywiście uprawiano hazard. Trudno jednak dziś stwierdzić że hazardzistami byli właśnie oskarżeni w tym procesie bo ci są solidarni a trudno o św. w zatarasowanych pokoju, w którym grano, wystrzegano się bardzo dyskretnie. Trudno również by właściciele kawiarni Jäger, Tureltaubowa czy Bodenstein sami, jako świadkowie, stwierdzili, że u nich grano w hazard. Zresztą

najgorzalsi hazardziści mogli właśnie uciec uwadze policji.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się punktualnie o godz. 9 rano przed sędzią wyrokiem drem Pokornym. Na rozprawie zjawili się „osobiście“ właściciel domu gry Bernard Jäger, zaniepokojony o wyrok. Zeznawali najpierw oskarżeni Józef Scheyer recte Tombak i Schapira, który w końcu zgodził się na to, że grał (ale nie w hazard) na półtora miesiąca przed uwięzieniem bhp. Tureltauba. Pano wie Kohlscher A. i Waldman (czerwony typ giełdjarza) bronią oskarżonych i siebie.

Sędzia do Waldmana: Nie panu nie wiadomo o uprawianym hazardzie?

W.: Ja po żadnych kawiarniach nie chodzę! —

Sędzia: Nie grywa pan?

W.: Ja żadnej gry nie znam! Tu siedzi właściciel kawiarni Jäger. Może poświadczyc.

Sędzia: Zna pan oskarżonych? Niema pan żadnych wiadomości, jakoby tam uprawiano hazard?

W.: Ja po kawiarniach nie chodzę.

Sędzia: Dlaczego nie stawil się pan na poprzedniej rozprawie?

W.: Bo żona nie chciała odebrać wezwania. Skąd ona przychodzi do tego, ażeby odbierać?

Sędzia: Prosi pan od odpisanie grzywny?

W.: POCO JA MAM JESZCZE ODPISYWA? (Wesołość).

Sędzia: Pan nie rozumie. Czy prosi pan o darowanie grzywny?

W.: A, tak! Proszę bardzo...

Sędzia: Więc nie zna pan oskarżonych? —

W.: Znam ich, ale jako prządných ludzi.

W czasie krótkiej przerwy przed przemówieniem prokuratora całe towarzystwo na sali oddało się ożywionej pogawędce. W czasie której osk. S. chlubi się tem, że „asm się broni“, a jeden z obrońców opowiada o swoich rzekomych

#### sukcesach nad prokuratorem.

Prok. Naszkowski w przemówieniu końcowem zaznacza, że policja oddawna wiedziała o grze hazardowej we wspomnianej kawiarni. Prokuratura ściga więc obwinionych o

przekroczenie z par. 522 ust. karnej. Niektórzy do gry sami się przyznali, jak Schapira, ale „nie pamiętają“, kiedy grali. Św. Scheer, żona Tombak, zeznała, że

mał jej grywał w karty.

Św. Karolina Meyer to samo. Św. Helman na gorącym uczynku przytrzymał karciarzy w pokoju, zatarasowanym meblami obok kuchni. H. w kuchni widział

kelnera, który miał awizować „niebezpieczeństwo“.

Bp. Tureltaub popełnił na osobie urzędowej gwałt, uwięziono go i w więzieniu popełnił samobójstwo. Jeden ze świadków zeznał, że w kawiarni tej po dziś dzień uprawia się hazard. Na tej podstawie prok. wnosi na ukaranie osk. i odstąpienia aktów władzy politycznej (magi stratowi)

celem odebrania uprawnienia przemysłowego wł. kawiarni, ustawa przemysł. bowiem powiada, że gdy ktoś dopuszcza się czynu karygodnego, koncesja ma zostać mu odebrana. Chodzi w tym wypadku o Jägera i Bodensteina. (Magistrat i bez odstąpienia aktów może zająć się tą sprawą).

Obrońcy osk. starają się podkreślić argumenty bądź rzekomego przedawnienia sprawy, bądź też gry, ale nie hazardowej, w końcu używają systemu ataków na prokuratora. We dle nich ani jeden św. nie stwierdził hazardu, a conajwyżej...

teściowie graczy „bawili się w detektywów“. Oczywiście właściciele kawiarni srogo „tepli“ hazard i sami kontrolowali, czy wszystko jest w porządku (i czy policja nie idzie... Przep. spraw.). Osk. S. broni się sam, twierdząc, że go wówczas we Lwowie nie było i oświadcza:

— Po co mam opłacać adwokata? Byłem wtedy w Wiedniu i z gazet dowiedziałem się, że przyłapano mnie na hazardzie u Jägera.

Obrońca Standa i Kalischa wymienia różne gry hazardowe, jak ferbel, ecarte, maczek itd. i podkreśla, że prok. nie podał, w którą z tych gier osk. grali.

Sędzia dr. Pokorny ogłosił następnie wyrok, mocą którego skazał Bernarda Jägera i Bodensteina, jako winnych hazardu, na 1000 zł. grzywny, względnie 10 dni aresztu.

Obrońca skazanego zgłosił odwołanie od winy i kary i zażądał wyroku na piśmie. Resztę oskarżonych uwolniono, a prokurator wniósł co do nich zażalenie nieważności.

Niektórzy uwolnieni zażądali doręczenia wyroków na piśmie, a jeden z obrońców triumfująco oświadczył:

— No, gdyby on był „moich“ skazał, to ja bym jemu i prokuratorowi pokazał... Poszedłbym z zażaleniem do Swobody...

Oto humorystyczny epilog afery mniej humorystycznej, a więcej skandalicznej.

Nad podobnymi tajnymi norami hazardu władze bardziej czujna, niż dotąd uwagę roztoczyć powinna i tępić ich praktyki z całą surowością.

później naturalny i swobodny. Epizodyczne role apaszów odtworzyli z dobrem zrozumieniem pp. Helski-Kowalski i Zymirski. — Doskonały był w roli Wawrzyńca p. Rasiński, dając typ pełen jowialnego humoru i rubasznej dobroćliwości. — W roli boya okazał duże temperamentu p. Chrzanowski, dobry był p. Czaki.

Stylową, staranną oprawę sceniczną dał sztuce p. Z. Bałk.

Sztuka odniosła pełny sukces. — Obecnie autora wywołano po drugim akcie, obdarzając go obficie oklaskami i kwiatami.

Kazimierz Bukowski.

## Zbyszko Cyganiewicz blizki śmierci.

Atleta Stecher połamał mu kilka żeber. — Stan jego jest bardzo groźny.

Pittsbureczanin“ donosi z St. Souis w Ameryce: Stanisław Zbyszko Cyganiewicz 34 letni weteran zapasów i szampion światowy, został podczas walki na tutejszej arenie tak bardzo uszkodzony przez Joe Stechera, że jest obawa, iż nie przetrzyma uszkodzeń i umrze.

Po drugim rzucie wyniesiono Zbyszka bezprzytomnego z areny i przewieziono go natychmiast do szpitala. Stecher złamał mu

kilka żeber, co spowodowało krwotok wewnętrzny. Lekarze szpitalni oświadczyli, że stan jego jest bardzo poważny.

Podczas obydwu rzutów Zbyszko wycierpiał strasznie. Stecher bowiem rzucił go pierwszy raz chwytem nożycowym, drugi raz chwytem za ramię.

Drugi rzut nastąpił zupełnie niespodziewanie, kiedy Cyganiewicz chciał przetrzucić Stechera przez głowę.

## Druga morderczyni z litości przed sądem w Paryżu.

POSZŁA ŚLADEM STANISŁAWY, UMIŃSKIEJ. — OBLĄKANA CZY ZDROWA NA UMYŚLE?

(b) Niedługo po dramacie Stanisławy Umińskiej biedna szwaczka paryska Anna Levassor popełniła morderstwo z litości. Nie mogąc patrzeć na cierpienia nieuleczalnie chorej swojej siostry Anais, zabiła ją pięcioma strzałami z rewolweru. Potem chciała popełnić samobójstwo, ale nie miała już nabojów. Obecnie zabójczyni stanęła przed sądem.

Dzienniki paryskie, które porównywały początkową czyn Annę Levassor z czynem Stanisławy Umińskiej, doszły obecnie do przekonania, że motyw i charakter obu zbrodni z litości jest zasadniczo różny. Umińska była szczerą, kochała swego narzeczonego, wykonała jego wolę. Czyn jej miał podłoże romantyczne. Anna Levassor

kochała również siostrę, ale czynu dokonała z powodu brutalnego cynizmu, z tajemniczej zawiści przeciw światu.

Sąd przysięgłych miał trudne zadanie. Anna Levassor czyni wrażenie umysłowo chorej. Lekarze orzekli jednak, że jest zdrowa na umyśle. Rozprawa była pełna denerwujących momentów wskutek historycznego zachowania się oskarżonej która wybuchała nieustannie gniewem. Przy końcu rozprawy krzyknęła: „Jesteście mordercami! Panie przyzdecie! — Wszyscy jesteście mordercami!“

Po przesłuchaniu świadków, po przemówieniach prokuratora i obrony, sąd skazał Annę Levassor na dwa lata wzięcia.

## Bandyci paryscy operują chloroformem i eterem.

OGRABILI W TEN SPOSÓB W BIAŁY DZIEŃ DWIE KOBIETY NA SUME 100,000 FRANKÓW.

(b) Zuchwałość bandytów staje się coraz większa. Onegdaj do jednego z mieszkań w środku Paryża przybyli w południe dwaj eleganccy panowie i zadzwonili do mieszkania Angielki, — panny Page. Pokojówka panny Page otworzyła im drzwi. Jeden z przyłocznych oddał jej list, — adresowany do panny Page, prosząc, aby go podpisać. Kiedy zażądała książki do podpisania, dwaj nieznajomi rzucili się na nią i zatkali jej usta i nos chusteczką, z której wydzielala się silna woń eteru i chloroformu. Po chwili poko-

jówka straciła przytomność.

Kiedy się obudziła, ujrzała przed sobą przyjaciółkę swojej pani, panią Bichoff, która przyszła odwiedzić pannę Page, ale została również zachloroformowana przez bandytów. Chloroform był jednak słaby i p. Bichoff odzyskała szybko przytomność. Bandyci ograbili mieszkanie na 100,000 franków i uciekli; nie zatrzymani przez nikogo dzięki swojemu eleganckiemu wyglądowi.

## Dramafurg włamywaczem.

Aresztowany po 12 latach.

Policji w Nowym Jorku udało się aresztować w czasie lądowania ze statku „Rosewell“ poszukiwanego już od lat 12 znanego w swoim czasie autora dramatycznego Johna Wesley'a Dacay'a który w r. 1913 włamał się do skarbcza National-banku, skąd ukradł 200 tys. dolarów. Dacay jest autorem dramatu „Judyta“, którego nie należy mieszać z dramatem Hebbła, w której swego czasu wślawiła się Sara Bernhardt.

## Samobójstwo na stacji kolejow.

w Rudkach.

(d.). Wczoraj popołudniu na stacji kolejowej w Rudkach odebrał sobie życie Michał Sienicki, zamieszkały w Czajkowcach koło Rudek. Gdy o tej porze na stację zajeżdżał po

ciąg Nr. 2116, zdążający z Sambora do Lwowa. Sienicki uwijał się dokoła parowozu, udając, że przygląda się tegoż urządzeniu. — W chwili, gdy pociąg opuszczał stację i ruszył z miejsca, Sienicki rzucił się pod koła parowozu i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki jego tym samym pociągiem przywieziono do Lwowa i odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa na razie nieznany.

## Awanturujący się lokator.

SKARŻYŁ DRUGICH I SAM ZOSTAŁ ZASĄDZONY.

(d.). W sądzie powiatowym sędziom aż nadto dobrze znana jest postać p. Rajmunda Michela, adjunkta kolejowego, zamieszkałego przy ulicy Na Błonie l. 18. Od dłuższego czasu prowadzi on tam cały szereg procesów z lokatorami tej kamienicy. Będąc sam plagą całej realności, innych ustawicznie oskarża o

czyny niemoralne i awanturnicze, a wczoraj wreszcie sam stał w tym sądzie jako oskarżony. —

Pan Michel odpowiadał za pobicie dozorczyń Franciszki Rysiakowej i za oszczerstwo, rzucone na lokatorkę Bronisławę Dubiel, jakoby do niej w nocy przez okno wdzili podejrzani ludzie. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Pokorny zasądził pana Michela na siedm dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Wszyscy lokatorzy teraz mają nadzieję, że pan Michel ochłonie w swych zapędach awanturniczych zwłaszcza, że sąd o zasądzeniu p. Michela za przekroczenie par. 411 ust. kar. zawiadomi jego władzę przełożoną.

## Powiatowa wystawa szkolna we Lwowie.

W środę otwartą została w szkole im. A. Mickiewicza ul. Rutowskiego, wystawa prac dla szkoły i nauczycielstwa, powiatu lwowskiego. Otwarcia dokonał kurator p. Sobieski. — Na uroczystość przybyli: p. Żeleski, starosta powiatu lwowskiego, pp. Witwicki, Korolewski, Kamiński, wójtatorowie szkolni, licznie reprezentowane duchowieństwo, inspektorowie szkolni pp. Wańczura i Kwiatkowski, reprezentanci gmin i delegaci szkół. —

Insp. szkolny p. Zaklika powitał gości imieniem Rady Szkolnej powiatowej, tudzież podniósł znaczenie wystaw szkolnych, jak środka wzajemnej wymiany myśli i pouczenia się — następnie senior nauczycielstwa p. Feliks Zyszkiewicz — z Prus, podziękował dostojnikom i gościom za współudział w otwarciu wystawy — prosił o ocenę pracy nauczycielstwa.

Pełne głębokich, a do serc trafiających myśli było przemówienie kuratora p. Sobieskiego. Zachęcał nauczycielstwa do wytrwania w pracy nad ulepszeniem metod, zaznaczył, że szkolnictwo nasze jest obecnie w okresie budowy, jednak ufa że przy dalszej pracy nauczycielstwa, stanie się szkolnictwo drugą społeczną armią, która utwierdzi byt polityczny Rzeczypospolitej. W czasie uroczystości muzyka z Siemianówki odegrała kilka narodowych pieśni.

Następnie goście zwiedzili wystawę, obejmującą 7 sal. Cóż tam zobaczymy?

Oto w pierwszej sali widzimy pomoce naukowe do różnych przedmiotów, następnie rysunki, w trzeciej wyroby z papieru, tektury, kartonu, drzewa, w 4 i 5 roboty ręczne kobiece, w szóstej sali prace wykonane przez nauczycieli, z pomiędzy których wyróżniają się obrazy nauczycielki z Barszewicze p. Karpowiczówny, w sali siódmej tablice statystyczne i graficzne, udział nauczycielstwa w pracy ekonomicznej i oświatowo-społecznej, dalej grafika i statystyka przedstawione uposażenie szkół w powiecie, fotografie, plany szkoły ogrodów, modele budynków szkolnych. — Ponadto przedmioty do nauki gimnastyki, nadesłane przez Polski Sport.

Wszystko piękną swą i celowością wabi oko.

Widząc to wszystko, nie można oprzeć się uczuciu, by nie wyrazić uznania pracy nauczycielstwa powiatu lwowskiego. Wystawą tą zainteresuje się zapewne nie tylko samo nauczycielstwo, ale i szersze kręgi społeczeństwa.

Wystawa potrwa do 29. czerwca włącznie.

Szczęście jest kruche niby morska pianka,  
trwała jest radość z SMIEŁANKOWEJ „BRANKA“

## SPRAWY GOSPODARCZE

**SUKCESY PROPAGANDY TARGÓW WSCHODNICH WE WŁOSZECH.** Na Targach międzynarodowych w Padui, które zostały dnia 19 bm. zamknięte, wystąpiły Targi Wschodnie ze Lwowa z własnym stoiskiem propagandowym. Stoisko Targów Wschod., urządzone z dużym smakiem i zaopatrzone obficie w materiały reklamowe i informacyj-

ne, wzbudziło znaczne zainteresowanie. Podniesiono projekt oficjalnej włoskiej misji gospodarczej do Polski w okresie V. Targów Wsch. Specjalną wycieczkę do Lwowa organizuje kupiectwo tryesteńskie i wyższa szkoła handlowa w Tryeście. Włoskie koła importerów interesują się szczególnie polskimi maszynami rolniczymi.

## Doktor Bougrat dopuścił się morderstwa wskutek rany odniesionej na wojnie.

Z wyzn bohaterstwa spadł na niziny zbrodni.

(b) Słynny adwokat paryski Moro-Gaffieri, towarzyszył dr. Bougrata, osławionego zbrodniarza z Marsylii, wydał o nim opinię jak najlepszą. P. Moro-Gaffieri oświadczył, że jest przyjacielem Bougrata i walczył z nim razem na froncie w czasie wielkiej wojny pod Reims, Verdun i na Wschodzie.

**Bougrat był niezwykłym bohaterem, bardzo odważnym i wytrwałym. Był ranny**

6 razy. Pewnego dnia padł koło p. Moro-Gaffieri, trafiony odłamkiem granatu. Rana ta w głowę, była tak straszna,

**że uważano Bougrata za umarłego.**

P. Moro-Gaffieri jest zdania, że morderstwa, których się dopuścił Bougrat

**powstały właśnie wskutek tej rany.**

Dr. Bougrat doznał wstrząsu mózgowego i pod wpływem braku woli stoczył się na niziny zbrodni.

## Zniewaga czynna powodem obłąkania.

O niezwykłym wypadku donosi nasz rumuński korespondent z Bukaresztu:

W siedmiogrodzkiej miejscowości Csikszereda wrzała walka wyborcza przy niedawnych wyborach do Senatu. Jak zwykle bywa w takich razach, rozgorzały namiętności polityczne i doszło do niewag czynnych. Miejscowy notariusz przy tej sposobności uderzył w twarz młodego adwokata, Gabriela Imre. System nerwowy napadniętego doznał przytem tak silnego wstrząsu, że młodzieniec wkrótce popadł w obłąd i umieszczono go w zakładzie obłąkanych.

## Z Kraju.

Z PRZEMYSŁA.

Ruchliwe Fredrum tutejsze wystawiło 3 aktową operetkę napisaną przez dwóch przemysłań inż. Stanisława Fischera i Józefa Bartkiewicza p. t.: „Fatme”.

Operetka ta śmiało może rywalizować z tego rodzaju utworami zagranicznymi.

Libretto pomyslowo i dowcipnie opracowane przez pana Bartkiewicza — tudzież muzyka oryginalna, nader melodyjna świadczy tak pod względem harmonijnym jak i instrumentacyjnym o wielkiej inwencji kompozytora p. Fischera.

Operetkę wystawiono z wielkim przepychem pod względem dekoracyjnym i kostiumowym, zaś wyboru gra aktorów p. Styfiowej, p. Gincbergowej, rekującej także głosowo duże nadzieje p. Lachówniej, jak zawsze bardzo dobrej oraz całego zespołu zapewniło operetce tej trwale powodzenie o czem świadczyły gorące oklaski i owacje zgromadzeni aktorom i autorom.

Pochlebna wzmianka należy się odtajnionym wkładkom baletowym, wśród których pięknie się wyróżnił taniec p. Lisowskiej.

## Echa z uzdrowisk.

Truskawiec, w czerwcu.

Tegoroczny sezon w Truskawcu jest w pełni rozwoju, a zważywszy że główna frekwencja letników rozpoczyna się tu zwykle dopiero w lipcu, należy się spodziewać niezwykłego ruchu tem bardziej, że pogoda znów się ustala. Właściwości lecznicze wód są znaczne i tysiące kuracjuszków zawdzięcza im zdrowie. Słynne są: Naftusia, Marysia, Bronisława i Zosia. Wśród kuracjuszy reprezentowane są głównie sfery inteligencji urzędniczej i obywateli ziemian z Małopolski i Kongresówki. Zakład zdrojowy obejmuje łaźienki i kilka zabudowań a wokoło Zakładu wznosi się nióstwo nowowbudowanych will wśród okolicznych lasów i pól. Bardzo pięknie przedstawia się nowa w tym roku zbudowana willa „Goplana”, własność Zakładu zdrojowego. Zarząd poczynił w tym roku jak najdalej idące przygotowania, sprowadził około 100 nowych wanien, aby każdy mógł swobodnie korzystać z kąpiei. Łazienki i wanny są nadzwyczaj schludne. Znaczą wszędzie wzorowy porządek i czystość, dzięki staraniom właściciela Truskawca, marszałka powiatu w Drohobyczu p. Rajmunda Jarosza, który nie szczędzi trudu i pracy, by kuracjuszom uprzyjemnić pobyt w Zdrojowisku. Jest też czytelnia i klub towarzyski, — w którym zbiera się elita towarzystwa, celem przeprowadzenia kilku chwil na pogawędce, czytaniu licznych pism krajowych lub grach towarzyskich. Bawi tu między innymi b. minister handlu i przem. Kiedroń, dyr. banku Karpiński z Warszawy, generałowie Gałeczki i Latinik, hr. Rej, hr. Romer, ks. Puzyna, hr. Kaz. Badeniewa i inni. Kilku stałe przez sezon ordynujących lekarzy zapewnia opiekę lekarską kuracjuszom, a wcale dobra muzyka wojskowa podhalańska uprzyjemnia pobyt w czasie kuracji.

Komisja zdrojowiskowa w Truskawcu uchwalila cennik obowiązujący od pierwszego sezonu. Ceny w pensjonatach: za kompletne pomieszczenie z obsługą, światłem wraz z całodziennem utrzymaniem wahać się mają stosownie do kategorii pensjonatu od 7 zł. maksymalnie 10 zł. dziennie. Tak samo ceny za pokoje wynoszą: jedno osobowe od 1.50 do 4 zł., 2 osobowe od 2 do 6 zł. Taksa zdrojowa w I. sezonie wynosi 12 zł. od

osoby, w II. i III. sezonie 15 zł., a dla urzędników państwowych i samorządowych po 8 zł. we wszystkich 3 sezonach. Miejscowe restauracje wydają śniadania, obiady i kolacje po umiarkowanych cenach, szczególnie restauracja zakładowa p. Husaka i kolejowa p. Wischowej cieszą się liczną frekwencją.

## Przeгляд mód w pociągu angielskim.

**Dbalosc p zedsebio stwa kolejowego o podróznich — kino i kabaret w pociągach. — P.iret urzadzta przeglad mód w pociągu.**

(?) W Ameryce, a od niedawna także w Anglii, dyrekcje kolejowe troszczą się o to, aby publiczność, przebywająca w pociągach wielkiego przestrzenia, nie była skazana na nudę. Pociągi te wiozą ze sobą kino. W pociągach pospiesznych, kursujących pomiędzy Nowym Yorkiem a San Francisco urządza się nawet przedstawienia kabaretowe i teatralne. Lecz, aby dla publiczności a zwłaszcza dla kobiet urządzać podczas podróży przeglad mód ze współudziałem najładniejszych żywych manekinów, to pomysł najświeższej daty.

Urządzono taki przeglad w zeszłym tygodniu przez firmę Poiret'a z Paryża, w pociągu zdążającym z Londynu na południe. Kiedy pociąg wjeżdżał do tunelu w Kings Cross ukazał się w każdym z wagonów elegancki młodzieniec, by zaprosić podróznich na rewie mód, która odbędzie się za parę minut w wagonie jadalnym — przedstawienie bezpłatne!

Ma się rozumieć, że większość podróznich skrzystała skwapliwie ze sposobności, aby przerwać nudę podróży i udała się do sali jadalnej w pociągu. Czekala ich miła niespodzianka. Wagon jadalny udekorowany był jak scena.

Mała trybuna z kurtyną zaintrygowała wszystkich. Gdy już zgromadzili się wszyscy widzowie, odezwał się dzwonek, kurtyna rozsunała się, a na estradzie ukazała się prześliczna osóbką (żywy manekin z firmy Poiret w fantazyjnym kostjumie). Na srebrnym ekranie zjawiały się coraz to nowe obrazy: pojedynczo lub w grupie występowały manekiny, prezentując przenajrozmaitsze kostjумы, płaszcze, suknie, kapelusze, a nawet... dessous.

Podczas tego kiedy obecne na tem przedstawieniu kobiety zwracały głównie swoją uwagę na toalety, panowie przypatrywali się pięknym manekinom. Było ich dwanaście, jedna ładniejsza od drugiej. Były to Amerykanki, zajęte u firmy Poiret'a w Paryżu. Podobność robią wielką konkurencję paryskim koleżankom i z tego powodu doszło już nawet między nimi do... starcia, podczas którego interweniowała policja.

Firma Poiret od dawna już zdobyła w Anglii i Stanach Zjednoczonych znaczne rynki zbytu. Ale walka konkurencyjna zmusza do wytyczenia sił i szukania coraz to nowych sposobów dla zdobycia klienteli i stąd pomysł przegladu mód w pociągu angielskim.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWIŃSKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

## OGŁOSZENIA

**Dr. Zofia Wepper**  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych  
**Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.**  
Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 23514

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. REGINA REICHENSTEIN-MADŁOWA**  
ordynuje pl. Hallcki 7 (nad Kaw. Contr.). Tel. 31-30.  
21774

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka  
**Dr. F. HAHN**  
**LWOW — GRODECKA 46**  
prześwietlanie Rentgenem. 22388

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. LAUTERSTEIN** b. ciew kliniki dermatol. w Berlinie  
**Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego).** Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 21863

Sekundariusz **Dr. KLARA FRISCH-SAWICKA**  
Szpitala państw.  
ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dla kobiet — **Wałowa 11.** 22199

**Dnia 24. VI 25 r. o godzinie 21<sup>00</sup>**

**ZGINAŁ**

mi na poczcie głównej w ekspedycji telegramów, podczas nadawania depeszy przy okienku, skórzany zielony szafonowy portfel z monogramem S. B. Zawartość: Legitymacja oficerska, lotnicza międzynarodowa cywilna (oficerska wydana przez DOK VII Poznań) na srebrny krzyż zasługi i inne drobne papery, wymienione legitymacje stały się siłą faktu nieważne przed powyższym ostrzeganiem. Łaskawego znaleźć upoważniam do zatrzymania 300 zł. p., które również portfel zawierał i proszę usilnie o przysłanie dokumentów pod adresem kpt. pilot BEREZOWSKI STEFAN Poczta 33/1 Poznań. 23703

**Poważne Biuro Kredytowo-Informacyjne**

poszukuje rutynowanych korespondentów w wszystkich miastach Polski. Listy z curriculum vitae skierować pod „Pewna siła“ do Administracji Kuriera Warszawskiego, Warszawa. 23433

**ROZMAITE**

**Torby** srebrne naprawia i odnawia najstarszanniej. — Zniszczone chińskie srebro srebrzy i złoci tania i solidnie 1754  
**Wł. Buszek**  
**Lwów — Akademicka 6. Telefon 18—48.**

WARSZAWSKIE znane pismo ilustrowane odda solidnej osobie wyłączone sprzedaż na Lwów. Stały pewny zarobek. — Wyznaczona kaucja. Oferty Wiek Nowy „WYLACZNOŚĆ“ 23573

PRACOWNIA sukien damskich przyjmie wszelkie przeróbki Sw. Mikołaja 18. I p. 23588

1 ZŁ. KOSZTUIE każda reparaacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandia, Kopernika 14. 23615

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. 23614

NAPRAWĘ dywanów wszelkiego rodzaju oraz odmolenia nskuteczenia po cenach najniższych przez czas wakacyjny. Pierwsza Polska Wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza, Zybkiewiczza 18. 23447

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie — ulica SOBIEKIEGO 20, parter. 22018

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter. 22017

WIEDENKA krawczyni wykonuje płaszcze, kostjomy, suknie ceny umiarkowane. Ulica Kasztelańska 9, (boczna ulicy Grodeckiej). 23284

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie; Anyka 9, drzwi 2 22616

AKUSZERKA poleca się panom Leona Sabiehy 61, parter; 10494

BUCHALTER z niewielkim kapitałem i współpracą poszukiwany jako spółnik do beczyzykowanego interesu. Zgłoszenia pod „PILNA PRACA“ do Adm. Wiek. 23396

## MOTORY „PERKUN“

Semi-Diesel wyrób polski, otrzymały I nagrodę na wystawie w Paryżu, gdyż są pojedyncze ekonomiczne, i bardzo łatwe do obsługi. Na dogodnie spłaty tak motory, jak maszyny młyńskie obrabiarki, pompy, pędnie, pasy, prasy do dachówek i t. p. poleca 23669

„PILOT“ Lwów, ul. Ratołęgo 4.  
Setki i stów pochwalnych, or: z cenniki na żądanie.

WYKONUJE zagraniczne masaży na polecenie PP. Lekarzy. Listy pod EGZAMINOWANY MASARZYSTA — do Adm: Wiek. Nowego. 23474

ZWIĄZEK EMERYTÓW AUSTRIACKICH organizuje Rada naczelna Związków emerytalnych, Lwów, Dekerta boczna Nr. 10. Roczna wkładka 3 zł; 50 gr. 23622:

POSZUKUJE dzierżawy domku o 2-4 pokoi z ogrodem i 2-4 morgów pola na linii kolejowej Kraków — Lwów; Zgłoszenia list: pod DANIEK do Adm: Wiek. 23628

ODDAM dziecko za swoje niechrzczone. Dwernickiego 9; dozorczyni. — 23634:

PANI — która by pozowała do aktu — otrzyma swój portret pastelowy. Zgłoszenia pod PORTRET do Adm: Wiek. Nowego. — 23691

PRZYJMUJE różne szycia, bielnie oraz naprawy, bardzo TANIŁO. Ide też do domów szyc lub na wyjazd. — Plac Góluchofskich 1; 9. III; p: drzwi 12. 23691:

POSIADACZ koncesji drogueryjnej poszukuje spółnika z odpowiednim kapitałem. Oferty składać pod adresem: Kancelaria adwokata Dra Lutwaka, Sykstuska 28. 23683:

AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Ulica Józefata 3 — parter, Deutschman. 23658

## MALŻEŃSTWA

NOWOZENCOM poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia Mandia, Kopernika 14. 23611

„52“ ma list w Adm: Wiek. 23610:

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONA książkę wojskową na nazwisko Bisanz Fryderyk wydana w PKU. we Lwowie oraz dowód osobisty, nieważnym. — 23550

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K: U: Lwów na nazwisko Nowak Szczepan; 23639:

ZGUBIONY wólczur ciemny wabi się REKS — proszę do nieść. kto zatrzymał. Paulinów 1 B, Szyndralowicz. 23647

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Józef Dach, r. 1898, wystawioną przez P: K: U: — Rawa ruska. 1815:

## WOLNE POSADY

POSZUKUJE uczciwą starszą samodzielną kucharkę z dobrą poleceniami. Zgłosić się u właścicielki domu przy ulicy Kłem. Tańskiej 1, między 9—11. 23563

KUCHARZ zaraz potrzebny do pensjonatu z dobrem poleceniem — smacznie gotujący. Zgłoszenia Lwów, Piaskowa 11 — dozorca. 23559

SPRZEDAWCZYNI energiczna z kaucją 500 złotych potrzebna. Oferty pod „NABIAŁ“ do Administracji. 23586

UCZNI do praktyki przyjmie ślusarnia J. Czmiela. Hallcka 9. — 23592

PANNE intel: do wydawania książek w wypożyczalni — przyjmijemy. Oświęta, Akademicka 8. Zgłoszenia osobiste od 6—7 wieczorem. 23702:

KILKU chłopców do praktyki z ukończoną wydziałową lub głm: przyjmie restauracja Hotel Krakowski. 23638:

PŁATNEGO chłopca do praktyki przyjmie natychmiast — VERUS, Zakład portretowy — Romanowicza 11. 23619:

POSZUKUJE pomocnicy do szycia sukien. — Krawczyni „Niemka“ Kasztelańska 9. I: p: 23625

PANIENKĘ do nauki kosmetyki poszukuje się. Zgłoszenia od 8—10 rano, Supińskiego 2, II. p: 23630:

ŚLUSARNIA — Pełczyńska 24, przyjmie kilku uczniów do nauki. — 23644

PRAKTYKANT zostanie przyjęty do zakładu dentystycznego; Ratołęgo 1; 24. 23616:

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Ulica Pańska 27, sklep żelazny, między 2—3. 23650:

KUCHARZA lub kucharkę restauracyjną do Brzuchowic — poszukuje, Jasnogórski — Janowska 4. 23617

FRYZJERSKI pomocnik zdolny mesko-damski i zarazem manikurzysta potrzebny natychmiast. Warunki 200 zł: i cała utrzymania lub 50 proc. i mieszkanie. — Bronisław SFRWA — KROSNO. 1814

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrem gotowaniem przyjmie do 3 osób, Krasickich 15, II: p: 23637:

POSŁUGACZKI: młoda poszukuje. Senatorska 6. III. p: — ni prawo. — 23674:

AKWIZYTOR zarazem magazynier z branży węglowej — dobrze polecony potrzebny. Zgłoszenia pod B: W: C: do Adm: Wiek. Nowego. 23671:

POSZUKUJE intel: osoby władającej biegle językiem francuskim i niemieckim do dwóch panienek 14-letnich na lipiec i sierpień. Zgłoszenia: Domagaliczów 7, II. piętro drzwi 5, od 7—9 wieczorem. 23666:

CHŁOPAK do posług biurowych 15—16 letni z dobrą polojeczniami potrzebny zaraz. Towarzystwo RUCH — ulica Zielona 6, od 9—2. 23665:

## POSAD POSZUKUJĄ

**Wyszkolona panna biurowa**

pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z rachunkowością poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie zastępstwo na okres letnich miesięcy. Zgłoszenia pod „Biegła“ do Administracji „Wiek. Nowego“. 9160

URZĘDNIK MŁODY POSIADAJĄCY DŁUGOLETNIA PRAKTYKĘ W DZIALE PROWADZENIA BIURA POSZUKUJE ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWEGO LUB TEŻ CAŁODZIENNEGO W BUCHALTERII LUB T: P: DZIAŁE PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. ZGŁOSZENIA DO ADM: WIEKU POD „URZĘDNIK“. 9129

POMOCNIK handlowy z kaucją 600 zł. poszukuje posady. — Łaskawe, zgłoszenia do Wiek. pod „600 Zł.“ 23570

MUNDANTKA stała pracująca w biurach adwokackich obejmie posadę w większej kancelarii zaraz. Listy pod „DOBRA SIŁA“ do Adm. Wiek. 23566

STARSZY praktykant handlowy poszukuje posady do sklepu korzennego lub śniadankowego. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wiek. Nowego pod „KATOLIK“ 23547

BUCHALTER i korespondent polsko-niem. ze znajomością pisania na maszynie (emeryt) przyjmie jakiegokolwiek zajęcia biurowe pod bardzo skromnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenia pod „PIERWSZORZĘDNA SIŁA“ do Adm. 23574

BIURO Rynek 3 poleca wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. — 23594

MŁODA energiczna osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do pomocy w gospodarstwie, ewentualnie do samodzielnego prowadzenia. może także udzielać języka niemieckiego. PRACA poste restante WOROCHA, 1795

ZAJMĘ się domem, krojem i szyciem za mieszkanie. — Zgłoszenia listowne do Wiek. pod ZAJĘCIE. 23470

MŁODZI ludzie bezdzietni poszukują zajęcia jako dozorcy domu. Marja Turecka, Mochackiego 29. 23618:

ZDOLNA krawczyni z krojem poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Listy pod SZUKAM do Adm. Wiek. 23627

ODDAM chłopca z ukończoną szkołą wydziałową na praktykę w dobre ręce. Zgłoszenia pod PRZEMYSŁ do Adm: Wiek. Nowego. 23642:

KORESPONDENTKA samodzielną, specjalność stenografia niemiecka — poszukuje posady. Zgłoszenia pod BIEGŁOŚĆ do Adm: Wiek. 23701

KAWALER lat 39 poszukuje posady agenta, stróża lub jakiegokolwiek innej w miejscu lub na wyjazd. Stanisław Solowij, Żyków, k: Brzeżan u Ks. Zawerucha. 9185

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI Nr. 3, Telefon 1561 poleca: Francuski, Niemiecki, freeblanki pieczętarki; doborowe siły nauczycielskie, zarządczynie; klucznice, kucharki, kucharki; ogrodników; komercyjistów, rów, personal rolny, lasowy, służbę wszystkich zawodów. — 23691

SŁUŻĄCA gotnie, pierze, prasuje, długoletnie świadectwa — poszukuje miejsca do jednej lub dwu starszych osób — chrześc: od 15: lipca lub od września. Adres pod CICHĄ do Adm: Wiek. 23690:

MUNDANTKA biegle pisząca na maszynie poszukuje posady u adwokata. Zgłoszenia pod MUNDANTKA do Administracji Wiek. Nowego. 23676:

STUDENT Politechniki poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia pod PREDKO do Adm: Wiek. 23675

**NAUKA**

**Konces. Kursy Handlowe J. Hirschrunga** Lwów, Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny na a) jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży b) półroczny kurs księgowości dla Pań i Panów codziennie od godz. 3-ciej do 6-tej wiecz. **Stenografia i pisanie na maszynach.** 1690

**BEZPŁATNE** czterotygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrniewskich ręcznej roboty rozpoczynają się dnia 4-go lipca, na które zostanie przyjęta ograniczona ilość osób. Lekcje od 2-8. Wpisy oraz informacje od godz. 10-12 i od 16-19 w Pierwszej Polskiej Wytwórni Dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 18. 23698

**POD OWARANCJĄ** przygotować do poprawki, matury i wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego. **Diugosza 37, II; p: 23276**

**MATEMATYKI**, geom. wykreślni czy nauce gimn. Przygotować podczas wakacji do poprawek i egzaminów. **Batorego 34, IV piętro, od 3-5. 23622**

**NAUCZYCIELKA** z maturą od 1 września 1925 potrzebna na wicę do trojga dzieci jedno 3 kl. dawna realna, drugie 3 kl. ludowa; trzecie 3 kl. ludowa. Język francuski, niemiecki i muzyka bezwzględnie wymagane. Podać warunki i odpisy świadectw. **Wolskiej, Płacza op. Zborów. Odpisów świadectw nie zwraca się. 23296**

**6-CIO TYGODNIOWY** kurs kroju, sukien, płaszczy i kostjumów damskich oraz bielizniarstwa Heleny Pietraszewskiej w Instytucie Naukowym **ECOLE REFORME**. — **WPISY i informacje** codziennie do dnia 5. lipca 1925 od godziny 10-tej do 1-szej i od 6-tej do 8-mej wieczorem. — 1760

**DWUMIESIĘCZNA** nauka modniarstwa (metoda paryska) — rozpoczyna się w Magazynie Mód Stanisławy Zboruckiej; **Chorążczyzna 7. 23621**

**MATEMATYKI** — fizyki — przyrody — chemii — udziela też podczas wakacji profesor gimnazjalny — **ulica Św. Antoniego 7, I, p: od 3-4. 23653**

**„EKSTERNISTA“** — kursa przygotowawcze do matury gimn. i egzaminu z klas niższych wszystkich typów — przyjmują wpisy jeszcze do 30. czerwca od 5-7 wieczorem w szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego; 23600

**SEMINARZYSTA** z IV. roku sem: poszukuje lekcji z zakresu szkół powszechnych (przygotować może do poprawki). **Plac Bilczewskiego 1, II; p: od 1-2. 23620**

**W ZAKŁADZIE** im: Zmichowskiej, Mochackiego 38 — **WPISY 4-5**, pierwsza klasa opłata niższa. — **MARJA FRENKLOWNA. 23672**

**PROFESOR** muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach. — Niezamożni otrzymują 50 proc. zniżki. **Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „PROFESOR“ 23425**

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**ELEGANCKI** pokój z komfortem, osobne wejście z utrzymaniem dla studentek lub słuchaczek. **Leona Sapiehy 51; III; p: na prawo, od 3-5. 23490**

**BEZDIETNE** spokojne małżeństwo poszukuje w śródmieściu 3-4 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. **Zgłoszenia: Pańska 8, adwokat Grał. 23021**

**POKOIK** skromny poszukuje samotny urzędnik. **Zgłoszenia Administracja Wieków pod „SOLIDNOŚĆ“ 23604**

**PENSIJONAT „ANUTA“** — **Kopernika 3** — telefon 23-00 — wolny pokój. 23481

**POKOJ** meblowany z utrzymaniem wynajmę zaraz. **Wiadomość ul. Kordeckiego 12 A, II p. na lewo. 23205**

**STUDENCI** tylko z niższych klas znajdą mieszkanie. **Mieszkanie słoneczne, fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 — II piętro. 1705**

**NIEMIROW ZDRÓJ** — Pensjonat „PRZYJAŹŃ“ w najczystszej i najczystszej okolicy lasy szpilkowe, pomieszczenia słoneczne, niedaleko Dniestr; 5 RAZY DZIENNIE PIERWSZORZĘDNY WIKT, DZIENNA PENSJA 5 DO 6 ZŁ. **PENSIJONAT SCHEININGERA W RADZIEJOWIE, p. Mikołajów n/D. 1801**

**HOTEL ABBAZIA** Rzeźnicka 12 odnajmuje pokoje miesięcznie. 23552

**POKOJE** z kuchnią za wiedzą gospodarza poszukiwane. **Zgłoszenia Rutowskiego 12, sklep na rogu. 23596**

**POSZUKUJE** się pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. — **Wiadomość do Adm. pod „M. S.“ 23571**

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią. **Zgłoszenia Dwernickiego 3, parter wskaże. 23587**

**BACZNOŚĆ LETNICY!** W PRZESLICZNEJ GÓRZYSTEJ OKOLICY. **LASY SZPIPKOWE, POMIESZKANIA SŁONECZNE, NIEDALEKO DNIESTRU; 5 RAZY DZIENNIE PIERWSZORZĘDNY WIKT, DZIENNA PENSJA 5 DO 6 ZŁ. **PENSIJONAT SCHEININGERA W RADZIEJOWIE, p. Mikołajów n/D. 1801****

**POKOJ** kawalerski przy małej rodzinie poszukuje. **Zgłoszenia pod BERNARD biuro Brücka, Kościuszki 2 23682**

**UMEBLOWANY** frontowy pokój do wynajęcia. **Rynek 45 — III; wprost schodów. 23681**

**POKOJU** nieumeblowanego z oddzielnym wejściem, najchętniej wprost od gospodarza poszukuje kawaler na poważnym stanowisku. **Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków: Zymir, Łyczakowska 35, Kancelaria szkolna. 23494**

**POSZUKUJE** 4-pokojowe mieszkanie z komfortem niedaleko centrum. **Do Adm. pod „DYREKTOR“ ewent. wydzierżawie wille. 23542**

**LOKAL** fabryczny 4 ubikacja do wynajęcia. **Zgłoszenia pod REALGAR do Adm: Wieków. 23704**

**POKOJ**, osobne wejście, komfort dla solidnego pana do wynajęcia. **Zgłoszenia pod SOLIDNY do Wieków. 23699**

**MIESZKANIE** w miejscu klimatycznym Rozdół w Karpatach natchemiasd do wynajęcia na cały sezon letni. **Zgłoszenia: Aptekarz Feldman, Turka nad Strycem: 1619**

**POSZUKUJE** 3 pokoje z kuchnią. **Pod UGODA do Adm: Wieków Nowego. 23680**

**DUŻY** pokój z kuchnią komfort bezdietywnym starszym do odnajęcia. — **Zgłoszenia pod KOMFORT do Adm: Wieków Nowego. 23678**

**POKOJ** frontowy z obsługą, światłem i utrzymaniem do wynajęcia. **Wiadomość: Gliniańska 19, parter na prawo od godz: 4-tej popołudniu. 23673**

**DO WYNAJĘCIA** pokój i kuchnia, bardzo ładna okolica. — **Wiadomość: Wulka Papińska, Dziurzyńska. 23697**

**POSZUKUJE** pokoju umeblowanego lub nie. **Pod ASYSTENT UNWERSYTIETU do Adm: Wieków. 23663**

**PANNA** intel: samotna poszukuje pokoju kawalerskiego — z osobnym wejściem. **Kaskawe zgłoszenia do Adm: Wieków pod POZNANIANKA. 23663**

**ZAMJENIE** mieszkanie złożone z 3 pokoi, kuchni, w centrum miasta okolica placu Marjackiego, nadające się dla adwokata, inżyniera lub lekarza, na dwa pokoje: kuchnię — komiort dzielnica I: lub IV: **Zgłoszenia do Adm: Wieków pod PRZEPROWADZKA. 23661**

**KAWALER** poszukuje pokoju umeblowanego, niekropowanego ewentualnie z utrzymaniem. **Zgłoszenia pod ASYSTENT do Adm: Wieków Nowego. 23660**

**POKOJ** kawalerski przechód przez kuchnię przy rodzinie — zaraz do wynajęcia. **Bartosza Otłockiego 14, II; p: 23659**

**POSZUKUJE** lokal mały nadający się na pracownię stołarską, możliwie stajnia lub wozownia. **Zgłoszenia: Ulica Zimorowicza 7, Pracownia cukiernicza. 23658**

**POKOJ** nieumeblowany dla małżeństwa bezdietywnego od gospodarza poszukiwany. **Zgłoszenia pod ELEKTRYKA do Adm: Wieków. 23654**

**PANNA** biurowa poszukuje w leśnicy okolicy na leśniczówce lub w dworcu pokoju z całonocnym utrzymaniem. **Zgłoszenia Adm: Wieków pod LIPIEC 26. 23682**

**DLA KILKU** osób z niższych klas gimnazjalnych wygodne pomieszczenie. **Wanorowy nadzór. Zgłoszenia: Rutowskiego Nr: 23, II; piętro, drzwi Nr: 33, między 1-2 i 5-6; 23581**

**ŁADNY** obszerny pokój (salon) z osobnym balkonem, nowa budowa, ul: Traugutta. **Wiadomość: Staszica 5. 23666**

**DO WYNAJĘCIA** stancja Niska śródmieścia. **Wiadomość: Zelińskiego 11, 2 p. na lewo, tylko od 3-4. 23623**

**ELEGANCKO** umeblowany pokój do wynajęcia. **Ulica Nowy Świat 15, drzwi 9. 23624**

**POKOJ** z utrzymaniem. **Zamojskiego 1, I; piętro drzwi 8; od godz: 3-4 popoł. 23691**

**POSZUKUJE** mieszkanie za usługę. **Wiadomość: Ulica Dwernickiego 5, u dozocy. 23635**

**POKOJ** na lato. **Krzyżyce Wielkie. Wiadomość w gminie; 23645**

**LETNISKO** w górach z utrzymaniem całkowitem. **Zgłoszenia Orawa ad Skole, Jabłotka. 23648**

**POKOJ** dla 2 panienek z utrzymaniem do wynajęcia. — **fortepian w domu. Mikołaj 11, drzwi 11. 23649**

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**MASZYNY DO LODÓW**  
**K. PAWLIKOWSKI**  
**Lwów, ul. Rutowskiego 12**  
**(vis a vis kościoła OO. Jezuitów). 22321**

**PIANINO** czarne krzyżowe prawie nowe sprzedam okazjnie. **Nowacki, Pańska 17. 23417**

**CZAPKI URZĘDNICZE** straży skarbowej i ozdoby poleca najtaniej **L. B. Sapak, UWAGA: LEONJONÓW 3. 23244**

**HOMEK** nielowany kryty dachówka, dwa pokoje z kuchnią, kominka, śródmieściem, studnią; nowe okolenie, wolny bez długu zaraz do sprzedania. **Lewandówka, Prisetów 25. 23551**

**2 PARCELE**, jedna 320 sążni ul. Żyżńska (szkółka przemysłowa) druga 800 sążni ul. Torosiewiczów tano sprzedam **Biuro „CELERITAS“ Jagiellońska 17. 23572**

**REALNOŚĆ** 2500 dolarów do sprzedania. **Stacja w miejscu, Kornaktów 1, III p. Narodowy Dom. 23558**

**KAMIENICE**, wille, wszelkie nieruchomości. **Kupno — sprzedaż, załatwia najstarsza Agencja „CELERITAS“, Lwów Jagiellońska 17. 23571**

**LODOWNIE** duża w dobrym stanie za 50 zł, sprzedam. — **Wiadomość: Jaroszewski, Romagowicza 9. 23675**

**NA SPRZEDAŻ** plug motorowy „Stoek“ 60 HP. w dobrym używalnym stanie — niska cena; **Zgłoszenia zarząd Podhajczyki, op. Kolomyja. 1678**

**KONIE** wyjazdowe, szpak i kary. **Kutschier—faceton czarny nowy na gumach i oliwnych osiach, bryczka używana, — szanie łasione, para półszorków 28tych nowych, para półszorków używanych, tania do sprzedania. **Oglądać można: Ponińskiego 29. 1765****

**MEBLE**: sypialnie, jadalnie wiedeńskie, salony, kluby — Kancelarie; biurka; fotele; krzesła, kredensy, stoły, — 1 otomany, szafy; ścianki przedpokojowe oraz **ANTYKI** — 1 poleca po umiarkowanych cenach **Zieliński, Kollataja 5 — 1 stolarz. 1803**

**PIEKNA PARCELA** w BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, zadrzewiona, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. **Poważni rezydentanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sokola 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9183**

**SALON** mahoniowy, sypialnie solidna, jadalnie modna, pokój męski poleca magazyn mebli **ARS, Hotel Krakowski; 23306**

**PIANINO** i fortepian światowej sławy — prawie nowe sprzedam niedrogo za gotówkę. **Kopernika 26, parter — oficyna Sklepiarski. 23405**

**DO SPRZEDAŻA** parcela przy ul. Wandy 140 sążni, 12.000 cegieł, oparkowana. **Zgłoszenia ul. Traugutta 9 a, Daniel Pochodał. 23341**

**NACZYNNIA kuchenne aluminiowe**  
**K. Pawlikowski**  
**Lwów, ulica Rutowskiego 12**  
**(vis a vis kościoła OO. Jezuitów). 22389**

**ZAMKI** bezpieczeństwa do mieszkań i sklepów. **Sykstuska 60 ślusarnia. 23605**

**WILLA** 5 pokoi i balkonik z przynależnościami i garażem oraz ogródkiem, z komfortem, w okolicy dworca głównego jest zaraz wolna i do sprzedania, za 25.000 zł; **Wiadomość w Adm: Wieków. 9176**

**JADALNIA** obszerna, sypialnia łusonowa, biurko damskie do sprzedania. **Rynek 42, firma Markiewicz. 23468**

**PARA ŁOZEK** z szafkami tania do sprzedania. **Rynek 42, firma Markiewicz. 23457**

**PIANINO „Rösler“** krzyżowe czarne, prawie nowe — sprzedam. **Łyczakowska 57, oficyna, I; p: 23515**

**KRASUCZYŃ** jest do sprzedania parcela 326 sążni po 1 dolarze 50 cent; **Wiadomość: Ulica Słowackiego Nr: 8 — Cukiernia. 23496**

**NA RATY PARCELE** BUDOWLANE dwustu sążni — za rogatką żółkiewską naprzeciw mlyna Adlersberga. **Woda do budowy na miejscu. Zgłoszenia: Telefon Nr: 956; 23492**

**LODOWNIA** duża w dobrym stanie tania do sprzedania. — **Zgłoszenia: Słoneczna 27, I; p: drzwi Nr: 9, 1-3. 23700**

**2 CYLINDRY** DO SPRZEDAŻA ZA NISKĄ CENĘ do pluga motorowego Stoek. **KOLOMYJA, KRAJEWSKIEGO 66; 1813**

**PIESKI BERNARDYŃKI** młode, bardzo ładne do nabycia. — **Ulica Pochyla 1; 6, boczna Kuchcia. 23679**

**ROLNICY!!!**  
Najwyższy czas zamówić **Motornię** z przenośnym motorem „PERKUN“ popęd za 3-4 dnienną obsługą bardzo łatwą, oraz pasy, obrabiarki, maszyny młyńskie, maszyny rolnicze, oleje, smary, 23608 pompy i t. p. poleca „PILOT“ — **Lwów, ul. Baforego 4.**

**DWA** domy, pół morga ogrodu: **Winniki, 800 dol: — Dom nielowany cały wolny, Kleparów 2.100 dolarów: — Dom z ogrodem na Lewandówce, wolne mieszkanie 1.400 dol: Dwie wille nowe, całe wolne w Lwowie — sprzedam **Skomotowski, Chorążczyzna 27; Telefon 16-22. 23677****

**OKAZYJNIE** sprzedam Polakowi parcelę budowlaną po 400 sążni lub i morgowa kwadratowa w Uzdrowisku Zimna Woda. **Wiadomość w Mieczynie, Lwów, Sienkiewicza 9; 23633**

**MEBLE** i garderoba damska okazjnie do sprzedania. **Ulica Kopernika 16, II; piętro, od 3-5 popoł: 23640**

**TANIO** sprzedam 25 paczek, każda na 50 kg. owoców. — **Wiadomość: ul: Szymonowiczów 3 u gospodyni. 23643**

**SKLEP** z urządzeniem na wyrab mięsa i sprzedaż wędlin; punkt bez konkurencji przy ruchliwej ulicy — sprzedam; **Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm: Wieków. 23651**

**W ZIMNEJ** Wodzie dom do sprzedania, ogród warzywny i owocowy, pokój, przedpokój i kuchnia wolne za 900 dol; **Ulica Walsowa 2 II; p: Pejor. 23637**

**OLKA**

Jedyny specjalny skład **pończoch** i wyrobów trykotowych sprzedaje tylko pierwszej jakości **pończochy, skarpetki, rękawiczki** oraz wyroby trykotowe po cenach niskich. **Telefon 1493.** 1426 **RYNEK 35**

**Ofiary kwasu moczowego**

Podagra  
Reumatyzm  
Piasek  
Arterio-Sclerosa  
Kwasy

1693



Artretyk, głównie po nadużyciach w jadzeniu i piciu, musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem, który go zachowa przed atakami podagrycznymi, reumatycznymi i kolkami nerkowymi. Z chwilą, gdy mocz przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, spieszyć się na ratunek do Urodonalu.

Środek polecany przez Prof. Lancereaux b. Przewodniczącym Akademii Medycznej w jego dziele o podagra.

Iskrzy przez kwas moczowy, dający przez dni kilka, może być usłowny tylko przez

**URODONAL CHATELAIN'A**

powodował URODONAL rozpuszczeniem KWASU MOCZOWEGO

URODONAL CHATELAIN'A można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie uważać należy uwagę na firmę wytwórcy CHATELAIN'A.

Generalna Reprezentacja Warszawa, Prudny 4, Tel. 73-55 i 155-50.

**Konkurencja**

Materace, Ołomany, Kanapki do składania, Kapy, Firanki, Chodniki, Materje mebl., Karnisze, Dywany, — Łózka połowe, Portjery, Narzutki na stomány, — poleca najtaniej **H. NAGLER**, Lwów, 21 Sobieskiego 21. — Urzędniokom łp. dogodno warunki. 1446

**BODOWNIE = KÓŻKA = MAGLE**

NACZYNNIA KUCHENNE, OKUCIA DO MEBLI, NARZĘDZIA STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE — poleca w wielkim wyborze po cenach znacznie niższych

Inż. St. Klimowicz  
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH 1570  
ul. Kopernika 11.

**Ogłoszenie licytacji.**

Zarząd miasta Delatyn rozpisuje publiczną licytację szutrowisk gminnych na dzień 7. lipca 1925.

Oferty wnosić należy do Zarządu miejskiego do dnia 7. lipca 1925 godz. 11 przedpołudniem.

Otwarcie licytacji nastąpi tegoż samego dnia o godz. 12-tej w południe.

Bliższych informacji udzieli Komisarz rządowy każdego dnia od godz. 9-tej rano do godz. 1-szej w południe.

1822 Komisarz rządowy:  
Dr. BOGDANI

**PLASZCZE LEKARSKIE**

zapięta z przodu, albo fartuchowe z tyłu 1792 zapięta, po zł. 14.—, 16.— i 13.—.

**„Progres”**

FABRYKA UBRAN ZAWODOWYCH  
Lwów, ul. Panieńska 25. Tel. 9-49.  
Zastępca zjawi się na każde żądanie.

**SŁOIKI KOMPOTOWE**

i do KONFITUR we wszystkich wielkościach poleca najtaniej 1820

BAZAR PORCELANY I SZKŁA  
Lwów, Pasaż-Mikolascha



Do podróży najtaniej w specjalnym magazynie wyrobów skórzanych i przyborów do podróży

**Nerpa**

Lwów, Legionów 17.

(Gmach Ziemsk. Banku Kred.) 23967

**ZEGARKI szwajcarskie**

z dwuletnią gwarancją 1720 w wielkim wyborze — poleca najtaniej **B. Grünberg**, Lwów, Sykstuska 4. narzędzi fabryki kufrow Rosenzweiga.

**Magazyn mód „Emilia”**

Lwów, ulica Śienkiewicza 2 sprzedaje przez krótki czas **HAPELASZE** szlomy i czapki skórzane w cenie od 5—15 zł. 1758

Jak długo zapas stary, hurt. i detal. Tel. 19-61

**KOSZULKI FOOTBALOWE**

w różnych kolorach od zł. 3-50  
buciki footballowe 14-50  
i inne artykuły sportowe jak rakiety, piłki, pianny i t.p.  
poleca **Jak. Rosenman**, Lwów, Akademicka 26. 1684

**ROWERY na dwóch kołach**

dla chłopców od 8 do 16 lat — poleca firma

**Malwina Immerglück**  
Jagiellońska 17. 23315 Telef. Nr. 17—25.

**DOBRZE i TANIO**

PRZERABIA I POKRYWA  
**KOLDRY I MATERACE**

FABRYKA POŚCIELI  
LWÓW, KORALNICKA 6. 23441



**LAMPY** z abażurami  
po zł. 10—

**AMPULKI** elektryczne  
po zł. 10—

**ŚWIECZNIKI** brązowe  
po zł. 25—

poleca: 23693

**Oskar FASSLER**

Lwów, Sykstuska 29.  
Żarówki Philipsa 20% taniej.

**Meble**

wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej

„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 23688



Adresy składów podane w plakatach Cena 30 groszy szt.

Czytajcie  
**WIEK NOWY**

Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicznie.

**GUME DO ŻUCIA**  
poleca

**Jakób Rosenman**, Lwów, Akademicka 26. 1736

**WAŻNE DLA PAŃ!**

Już przyjmuję filcowe i welurowe kapelusze do przerabiania i farbowania według modeli zag. anicz. Ceny umiarkowane. 1755

Pracownia Kapeluszy **B. HORN** Domial-kańska 7.  
Uwaga na firmę i numer domu.

**Tylko przez 14 dni**

nabyć można znane piękne kapelusze w Salonie Mód **ANNY MANBER** Pańska 8 po niebywale niskich cenach. 23565

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4